

BESKID



Nr 4 (35)

ISSN 1426-6776

Październik - Grudzień 1998

Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu

SPRAWOZDANIE

**z działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
Oddział "Beskid" w Nowym Sączu za 1998 rok**

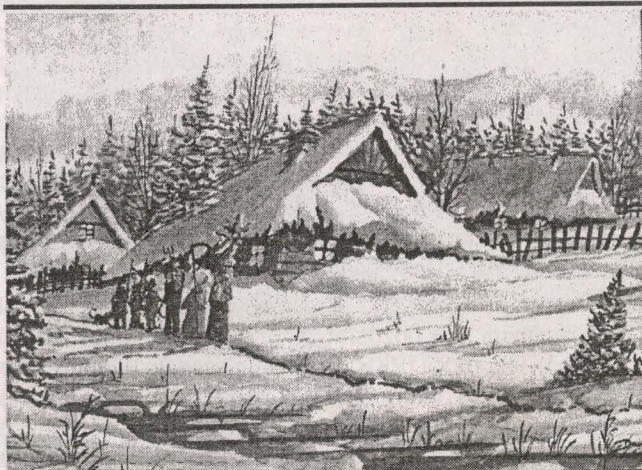
Był to dziewiąty rok działalności Oddziału od jego reaktywowania. Początkowo Zarząd działał w składzie wybranym na III Walnym Zgromadzeniu Członków Oddziału w dniu 23.09.1995 r.

Prezes	Maciej Zaremba
Wiceprezesa	Wojciech Lipa
	Witold Mikusiński
Sekretarz	Małgorzata Kieres
Skarbnik	Grażyna Świerczek
Członkowie	Władysław Kowalczyk
	Leszek Małota
	Jolanta Mikusińska
	Robert Mikusiński
	Tadeusz Pogwizd
	Wojciech Świgut

KOMISJA REWIZYJNA:

Przewodniczący	Leszek Nowak
Zastępca	Jan Krajewski
Sekretarz	Maciej Michalik

cd. na s. 2



*Wszystkim członkom i sympatykom PTT życzymy
w Nowym Roku radości życia oraz wielu wrażeń
w wymarzonej towarzystwie na szlakach.*

NASZE WYCIECZKI

65) 04.10.1998 TURBACZ

Przejazd autokarem przez Krościenko i Nowy Targ do Kowańca. Przejście przez Srałówki i Bukowinę Waksmundzką na Turbacz, a następnie na Kiczorę oraz zejście bez szlaku do Ochotnicy Górnej-Ustrzyka. Powrót autokarem przez Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 12 uczestników.



66) 04.10.1998 POGÓRZE

Wycieczka szkoleniowa kursu przewodników. Przejazd autokarem przez Piszczowice, Jabłoniec (zwiedzanie), Limanową, Pasiarbiec (zwiedzanie), Szyk (zwiedzanie), Szczyrzyc (zwiedzanie), Łapanów, Kamienie Brodzińskiego (zwiedzanie), Lipnicę (zwiedzanie), Jurków, Melsztyn, Zakliczyn, Ciężkowice (zwiedzanie), Bobową oraz Grybów do Nowego Sącza. Prowadzili kol. Edward Storch i Krzysztof Żuczkowski. 44 uczestników.

67) 11.10.1998 WĄWÓZ PROSIECKI

cd. na s. 3



SĄD KOLEŻEŃSKI

Przewodniczący	Aleksander Berowski
Sekretarz	Bogusław Repelewicz
Członek	Kazimierz Wojnarowski

W związku z upływem kadencji, w dniu 12.09.1998 odbyło się IV Walne Zgromadzenie Członków Oddziału, podczas którego wybrano nowe władze w składzie:

Prezes	Maciej Zaremba
Wiceprezes i sekretarz	Małgorzata Kieres
Wiceprezesi	Władysław Kowalczyk Wojciech Lippa
Skarbnik	Grażyna Świerczek
Członkowie	Jan Krajewski Leszek Małota Witold Mikusiński Tadeusz Pogwizd Wojciech Świgut Anna Totoń

KOMISJA REWIZYJNA:

Przewodniczący	Leszek Nowak
Zastępca	Krystyna Wolak
Sekretarz	Jerzy Gałda

SĄD KOLEŻEŃSKI

Przewodniczący	Wiesław Piprek
Sekretarz	Ryszard Firek
Członek	Bogdan Pawlikowski

Delegatami na IV Zjazd Delegatów PTT w Zakopanem wybrani zostali: Andrzej Berezowski, Franciszek Homa, Małgorzata Kieres, Władysław Kowalczyk, Jan Krajewski, Wojciech Lippa, Leszek Małota, Robert Mikusiński, Witold Mikusiński, Tadeusz Pogwizd, Marian Ryba, Wojciech Świgut, Anna Totoń, Krystyna Wolak i Maciej Zaremba.

Należy podkreślić, że wszyscy członkowie Zarządu wnieśli duży wkład pracy w jego działania. W pracę angażowało się też kilka osób nie będących jego członkami.

Zarząd odbył 11 protokołowanych posiedzeń: 5.01, 18.02, 17.04, 18.05, 15.06, 15.07, 17.08, 12.09, 14.10, 16.11 i 14.12.1998 r. Ponadto w razie potrzeby, kilkakrotnie spotykano się w mniejszym gronie. Na zebrania byli zapraszani członkowie Komisji Rewizyjnej.

W skład Oddziału wchodziło też Koło w Krynicy, którego Zarząd składał się z następujących osób:

Przewodniczący	Marian Ryba
Członkowie	Władysław Augustyński Franciszek Homa Władysław Sady Barbara Rzeszut

Siedziba Oddziału mieściła się w lokalu Biura Podróży "Pieniny" w Nowym Sączu, ul. Narutowicza 3.

SPRAWY CZŁONKOWSKIE

W trakcie 1998 r. do Oddziału wstąpiło 97 nowych członków (w tym do Koła w Krynicy - 1). Łącznie od 1990 r. do Oddziału zapisało się 435 osób (w Krynicy - 25). W 1998 r. składki opłaciło 239 osób (w Krynicy - 16), jednak zgodnie ze statutem dopuszczającym roczne opóźnienie

w ich płaceniu, na dzień 31.12.1998 r. Oddział liczył 289 członków, z czego 23 osoby to członkowie Koła w Krynicy. W ciągu roku zmarła 1 osoba - Stanisław Smaga, podczas zejścia z Aconcagui w Andach.

DZIAŁALNOŚĆ WYCIECZKOWA

Jest to podstawowa działalność Oddziału. Decyduje ona o stałym wzroście ilości członków, a także w znacznym stopniu przyczynia się do ich integracji.

Ogółem w 1998 r. zorganizowano 78 imprez, w tym 15 w ramach kursu przewodnickiego. W większości były to wycieczki jednodniowe, z wyjątkiem 11-dniowej wyprawy w Alpy, 5-dniowej w Góry Stołowe, 3-dniowej w Bieszczady, 2-dniowej noworocznej oraz dwóch 2-dniowych i dwóch 3-dniowych w ramach kursu. W imprezach wzięło udział łącznie 2.683 osoby. Odbywały się one 11 razy w Beskidzie Sądeckim, 7 razy w Beskidzie Niskim, po 5 razy w Tatrach i Pieninach, po 4 razy w Beskidzie Żywieckim, Beskidzie Wyspowym i Pogórzu, 3 razy w Gorcach, po 2 razy w Bieszczadach i Beskidzie Śląskim oraz po 1 razie w Beskidzie Makowskim, Górach Stołowych i na Podtatrze. Zorganizowano też 12 wyjazdów w Tatry Słowackie, 15 w inne słowackie góry, 1 w góry czeskie oraz 1 wyprawę w austriackie i szwajcarskie Alpy. Ponadto grupa naszych członków uczestniczyła w wyprawie do Chorwacji organizowanej przez kol. Wiesława Piprka, gdzie m.in. realizowany był program górski, a wielu wyjeżdżało w góry za granicę indywidualnie lub w ramach imprez innych organizatorów, w tym do Nepalu. Dla uatrakcyjnienia imprez, podczas większości jesiennych, zimowych i wiosennych wycieczek, odbywały się ogniska z pieczeniem kielbasy. Część imprez to wycieczki, które na stałe weszły do kalendarza Oddziału. Tradycyjnie, już po raz dziewiąty, w ostatnią niedzielę czerwca, przy udziale aż 91 osób, odbyło się przejście historycznej trasy z Piwnicznej przez Radziejową do Rytra, a więc szlakiem pierwszej wycieczki nowosądeckiego "Beskidu" z 1 lipca 1906 r. Po raz kolejny powitaliśmy też Nowy Rok w górach, tym razem na Jaworzynie Krynickiej, uczestnicząc wcześniej w mszy św. organizowanej tam już po raz dziesiąty przez kapelana naszego Towarzystwa, księdza Józefa Drabika z Krynicy. Odbyły się również imprezy dla dzieci: zimowy kulig w Rytrze oraz turystyczno-rekreacyjna impreza w Skamieniałym Mieście koło Ciężkowic z okazji Dnia Dziecka. Ponadto w wycieczkach kilkakrotnie bezpłatnie uczestniczyły grupy wychowanków nowosądeckiego Domu Dziecka. 20 czerwca grupa członków naszego Oddziału wzięła udział w XV Ogólnopolskich Spotkaniach PTT, które odbyły się w Zakopanem. Warto dodać, że wycieczka na Modyń w dniu 22.02.1998 była trzysetną imprezą zorganizowaną przez nasz Oddział od czasu jego reaktywowania w 1990 r., a kol. Ryszard Firek biorący udział w majowej wycieczce w Bieszczady, okazał się 10-tysięcznym uczestnikiem naszych imprez.

Dojazd do gór 54 razy odbywał się autokarami turystycznymi, a w pozostałych przypadkach publicznymi środkami lokomocji (PKP, PKS, autobusowa komunikacja lokalna). Afisze informujące o imprezach rozwieszane były w naszych gablotach umieszczonych w centralnych punktach miasta oraz w części szkół średnich. Informacje o nich ukazywały się regularnie w lokalnej prasie oraz radiu.

Dzięki dotacjom otrzymanym z Urzędu Miejskiego oraz Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu,

uczestnicy imprez opłacali tylko część kosztów organizacyjnych, czyli kosztów wynajęcia autokaru. Dzięki temu wycieczki były dostępne finansowo, co ma szczególne znaczenie dla młodzieży, kilkuosobowych rodzin, czy emerytów. Imprezy prowadzone były społecznie przez 17 przewodników. Najwięcej wycieczek prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski - 34, a następnie Władysław Kowalczyk - 18, Maciej Zaremba - 9, Wiesław Piprek - 6, Tadeusz Pogwizd i Edward Storch - po 4, Władysław Macheta, Leszek Małota, Antoni Piotrowski i Małgorzata Kieres - po 3, Wojciech Lipa - 2 oraz Wacław Gutowski, Anna Głuc-Bryłka, Ignacy Gomółka, Bogumił Frey, Lech Traciłowski i Maciej Pietrzkiewicz - po 1.

GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA PTT

Kontynuowana była akcja: zdobywania GOT PTT. Zgodnie z założeniami, cieszy się ona dużą popularnością przede wszystkim wśród młodzieży. Łącznie w 1998 r. przyznano 30 odznak, w tym "małych" brązowych - 11, srebrnych - 5 i złotych - 7 oraz "dużych" złotych - 7. Ogółem od reaktywowania odznaki w 1994 r. w naszym Oddziale

zdołano ich 99. Ponadto 6 nowych członków naszego Oddziału otrzymało uprawnienia przewodnika GOT PTT.

KURS PRZEWODNICKI

6 marca rozpoczął się z udziałem 60 osób kurs przewodników beskidzkich i terenowych, zorganizowany w oparciu o przepisy nowej ustawy o usługach turystycznych. Był to pierwszy w skali całego kraju kurs przewodnicki zorganizowany przez PTT. Obejmował on 220 godzin wykładowych oraz 14 wycieczek szkoleniowych (20 dniówek). W wyniku egzaminu praktycznego który odbył się 22 listopada oraz teoretycznego przeprowadzonego 5 i 6 grudnia i poprawkowego 19 grudnia, uprawnienia przewodnickie otrzymały 53 osoby. Po wejściu w życie rozporządzeń wykonawczych do wymienionej wyżej ustawy, uzyskają one uprawnienia państwowe.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Ukazały się cztery kolejne numery kwartalnika "Beskid", każdy liczący po 24 strony i w

cd. na s. 4

NASZE WYCIECZKI

cd ze s. 1

Przejazd autokarem przez Krościenko, Niedzicę, Poprad i Liptowski Mikulasz do Prosieka. Przejście Wąwozem Prosieckim na Sworad. Zejście przez Wielkie Borowe i Obłazy do Kwaczan. Powrót autokarem przez Zuberec, Chyżne, Nowy Targ i Krościenko do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 46 uczestników.

68) 17-18.10.1998 ŁABOWSKA HALA

Wycieczka szkoleniowa kursu przewodników. Przejazd autokarem do Krynicy-Czarnego Potoku i wyjazd kolejką gondolową na Jaworzynę. Przejście przez Runek na Łabowską Halę, gdzie odbyło się ognisko z smażeniem jajecznicy i pieczeniem kielbasy. Drugiego dnia zejście przez Pisaną Halę do Piwnicznej, skąd powrót pociągiem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 46 uczestników.

69) 18.10.1998 LUBOMIR



Przejazd autokarem przez Limanową, Mszanę Dolną i Pćim do Zarabia. Wyjazd kolejką krzeselkową i przejście przez Działek, Kudłacze i Łysinę na Lubomir. Zejście na przełęcz Wierzbanowską i powrót autokarem przez Kasinę Wielką i Limanową do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 31 uczestników.

70) 25.10.1998 DĄBROWSKA GÓRA

Przejazd autobusem PKS pod Dąbrowską Górę. Wejście na Dąbrowską Górę, gdzie odbyło się ognisko z

pieczeniem kielbasy i smażeniem jajecznicy. Zejście przez Klimkówkę i Naściszową do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 23 uczestników

71) 08.11.1998 OSTRA



Przejazd autobusem komunikacji lokalnej do Rzeszanowa. Wyjście przez Makowicę na Ostrą. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Zejście do Nawojowej, skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 18 uczestników.

72) 15.11.1995 GÓRA JEŻOWA WODA

cd. na s. 5



cd. ze s. 3 nakładzie po 600 egzemplarzy. Pismo poświęcone jest turystyce górskiej, górcom, ekologii, naszemu Towarzystwu oraz działalności naszego Oddziału. Jego redagowaniem zajmuje się kol. Maciej Zaremba a przepisywaniem tekstów na komputerze i sprawami technicznymi Jacek Zaremba. Skład i druk wykonuje firma "Lingwista" Artura Smolenia.

Dzięki pomocy finansowej Urzędu Miejskiego, pismo jest bezpłatnie rozprowadzane wśród członków Towarzystwa i wszystkich zainteresowanych. Przekazywane jest do rozprowadzania przez Centrum Informacji Turystycznej oraz Miejski i Wojewódzki Ośrodek Kultury. Ponadto otrzymuje go Wojewódzka Biblioteka Publiczna gdzie jest udostępniane w czytelní, Centralna Biblioteka Górská w Krakowie oraz ponad 20 najważniejszych bibliotek w kraju, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, redakcje lokalnych gazet, rozgłośnie radiowych itd.

INNE DZIAŁANIA

- Działają punkty informacyjne PTT w biurach "Pieniny" i "Turysta", przyjmujące zapisy do Towarzystwa, obsługujące akcję GOT, prowadzące sprzedaż wydawnictw i dystrybucję kwartalnika "Beskid" oraz zapisy na imprezy.

- Kol. Maciej Pietrzkiewicz był inicjatorem powołania młodzieżowego Klubu Turystyki Górskiej, do którego jesienią rozpoczęto nabór. Zajęcia odbywają się w pomieszczeniach Młodzieżowego Domu Kultury. Zorganizowano też pierwszą wycieczkę w Pieniny.

- Prowadziła działalność Sekcja Narciarska propagująca wędrowki na nartach śladowych jako alternatywę dla narciarstwa "wyciągowego". Niestety frekwencja na tych imprezach nie przekraczała kilku osób.

- Członkowie PTT będący przewodnikami prowadzili społecznie szkolne wycieczki górskie.

- Kol. kol. Oktawian Duda i Władysław Kowalczyk opracowali dokumentację czterech tras spacerowych w okolicach Nowego Sącza, które zostaną wyznakowane w 1999 r.

- Biblioteka Górská prowadzona przez nasz Oddział została przeniesiona do siedziby Oddziału przy ul. Narutowicza 3, dzięki półkom wykonanym społecznie przez kol. Wojciecha Świąguta. Dzięki zakupom i darowiznom, biblioteka pozyskała 384 pozycje i liczy ich obecnie 1.604.

- Prowadzona jest przez kol. Annę Totoń szczegółowa kronika Oddziału, dokumentująca wszystkie nasze działania, a przede wszystkim organizowane przez nas imprezy górskie. Kronika jest bogato ilustrowana zdjęciami. Z uwagi na dużą ilość imprez, opracowywane są po dwa tomy rocznie. W 1998 r. przygotowany został X tom obejmujący II półrocze 1997 r. oraz XI tom za I półrocze 1998 r. Obecnie na ukończeniu są prace przy XII tomie za II półrocze 1998 r.

- 10 stycznia przy udziale 62 osób zorganizowano tradycyjne spotkanie opłatkowe, uatrakcyjnione pokazem przeżrocz z ubiegłorocznych imprez, przeprowadzonym przez kol. Leszka Małotę.

- Kilku pierwszych członków naszego Oddziału zaopatrzyło się w ubiory organizacyjne z polaru i osmosisu, załatwione w firmie "Mello's" przez Oddział PTT z Bielska-Białej.

- Działalność naszego Oddziału jest dostrzegana i doceniana przez władze. Podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki które odbyły się 14 listopada w Krynicy, wojewoda nowosądecki Lucjan Tabaka wręczył naszemu Oddziałowi dyplom "Za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz turystyki". Natomiast podczas naszego oddziałowego święta w dniu 28 czerwca na Hali Koniecznej, medale "700-lecia Nowego Sącza" przyznane przez prezydenta Nowego Sącza otrzymali Władysław Kowalczyk, Witold Mikusiński, Wiesław Piprek, Tadeusz Pogwizd, Wojciech Świąguta i Anna Totoń. Wreszcie podczas IV Zjazdu Delegatów PTT w Zakopanem, kol. kol. Małgorzata Kieres i Maciej Zaremba otrzymali odznaki "Za zasługi dla turystyki", a kol. Maciej Zaremba "Złotą Odznakę PTT".

- W VI tomie rocznika "Pamiętnik PTT" ukazała się druga część monografii naszego Oddziału, opracowana przez kol. Macieja Zarembę.

WSPÓŁPRACA

- Współpraca z Zarządem Głównym PTT układała się bardzo dobrze. Otrzymujemy na bieżąco wszystkie materiały, a przedstawiciele naszego Oddziału biorą udział w posiedzeniach Zarządu Głównego (styczeń w Krakowie - 3 osoby, maj w Jeleśni - 4 osoby, listopad - IV Zjazd Delegatów w Zakopanem - 14 osób). Nasi członkowie działają we władzach Towarzystwa. Maciej Zaremba jest wiceprezesem Zarządu Głównego, a Małgorzata Kieres i Wojciech Lipka są jego członkami. Do 1998 r. Jolanta Mikusińska pełniła funkcję sekretarza Głównego Sądu Koleżeńskiego. Ponadto Maciej Zaremba był członkiem Komisji d/s Przewodnictwa, Komisji d/s GOT PTT, Stałej Komisji Współpracy PTT-PTTK, zajmował się źródłami finansowania Towarzystwa oraz współpracował z Kapitułą Członkostw Honorowych i Odznaczeń. Małgorzata Kieres zajmowała się w Zarządzie Głównym sprawami ochrony przyrody i współpracą z parkami narodowymi, a Wojciech Lipka koordynacją imprez organizowanych przez Oddziały PTT. Otrzymana z Zarządu Głównego dotacja pozwoliła na obniżenie kosztów organizacji kursu przewodnickiego organizowanego przez nasz Oddział.

Nasz Oddział przygotował produkcję kolejnych partii odznak organizacyjnych PTT, odznak przewodnika GOT PTT, "małych" i "dużych" odznak GOT PTT a także odznak jubileuszowych z okazji 125-lecia PTT. Wpłynęła też zgoda władz kościelnych na objęcie funkcji kapelana PTT przez księdza Józefa Drabika z Krynicy, członka naszego Oddziału.

- Do wszystkich Oddziałów regularnie przekazujemy wydawany przez nas kwartalnik "Beskid". Niestety, do nas docierają tylko niektóre z wydawnictw oddziałowych.

- O naszej działalności i organizowanych imprezach regularnie informowała lokalna prasa - "Dziennik Polski" i "Gazeta Krakowska", a także Radio Echo i Radio Kraków. Nasi członkowie udzielali też wywiadów obydwu rozgłośniom. Łącznie w prasie w 1998 r. ukazały się 52 artykuły i notatki.

- Naszą działalność na rzecz społeczności lokalnej w bardzo dużym stopniu wspierają władze administracyjne i samorządowe. Właśnie dzięki dotacjom Urzędu Miejskiego i Urzędu Wojewódzkiego jest możliwe prowadzenie przez nasz Oddział tak szerokiej działalności.

Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Łącko i Kamienicę do Zalesia. Wyjście przez Cichoń i Ostrą na Górę Jeżowa Woda, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Następnie wejście na Górę Szkiełek i zejście do Łukowicy. Powrót autokarem przez Naszacowice i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 35 uczestników.

73) 22.11.1998 PASMO CZERSZLI

Przejazd autobusem PKS przez Grybów do Berestu. Wejście bez szlaku na Przełęcz Cygańskie Pola i Okrągłą Górkę oraz zejście do Kamiannej. Następnie wejście na Ubocz i zejście do Florynki. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Powrót autobusem PKS przez Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 4 uczestników.

74) 22.11.1998 DOLINA POPRADU

Egzamin praktyczny kursu przewodników. Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Rytro, Roztokę Ryterską, Piwniczną, Kosarzyska, Żegiestów, Szczawnik, Muszynę, Krynicę i Łabową do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Wiesław Piprek i Lech Traciłowski. 54 uczestników.

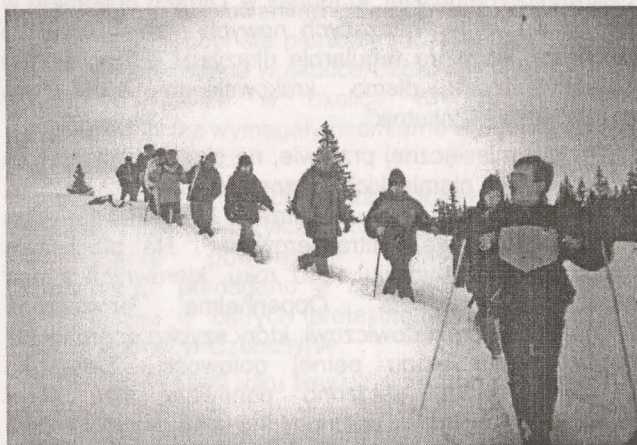
75) 29.11.1998 TRZY KORONY

Przejazd autobusem PKS do Krościenka. Wejście na Przełęcz Szopkę a następnie na Trzy Korony i Zamkową Górę oraz zejście do Krościenka. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 21 uczestników

76) 06.12.1998 MAGURA MAŁASTOWSKA

Przejazd autobusem PKS przez Grybów do Uścia Gorlickiego. Przejście bez szlaku przez Oderne na Magurę Małastowską. Zwiedzenie dwóch cmentarzy z I wojny światowej. Zejście na Przełęcz Małastowską i po zwiedzeniu cmentarza odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Powrót autobusem PKS przez Gorlice i Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 11 uczestników.

77) 13.12.1998 RUSINOWA POLANA



Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Krościenko i Bukowinę Tatrzańską do Zazadniej. Przejście Doliną Filipka i Złotą do Wiktorówek a następnie na Rusinową Polanę. Zejście przez Polanę pod Wołoszynem do Wodogrzmotów Mickiewicza a następnie do Palenicy Białczańskiej. Powrót przez Bukowinę Tatrzańską, Krościenko i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 44 uczestników.

WYCIECZKA MŁODZIEŻOWEGO KLUBU TURYSTYKI GÓRSKIEJ

78) 11.10.1998 PIENINY

Przejazd autobusem PKS do Krościenka. Wejście przez Bajków na Przełęcz Szopkę a następnie na Trzy Korony i Górę Zamkową. Zejście przez Polanę Limierczyki do Krościenka. Przejazd do Szczawnicy i wyjazd kolejką krzesełkową na Palenicę. Wejście na Szafranówkę i zejście przez Kacze do Szczawnicy. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Maciej Pietrzkiewicz. 6 uczestników.

125 lat PTT cz. IV (lata 1939 - 1950)

Małgorzata Kieres

Wybuch II wojny światowej przerwał niemal wszystkie prace Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jedynie kolejny rocznik "Wierchów" oddano do druku, przerwano go jednak w fazie korekty i składania szpalt. Lokal Zarządu Głównego w Krakowie został zajęty przez Niemców i przekazany Deutscher Alpenverein, co - jak się później okazało - uchroniło go przed dewastacją i rabunkiem bezcennej biblioteki górskiej. Schroniska w Beskidach Zachodnich przejął Beskidverein, a położone w Karpatach Wschodnich znalazły się we wrześniu 1939 r. na terenach zajętych przez Związek Radziecki. Wiosną 1940 roku władze niemieckie wprowadziły w życie ustawę zakazującą działalności wszystkich polskich organizacji i stowarzyszeń. Formalnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przestało istnieć. Pozostali jednak ludzie, przetrwał Zarząd z prezesem Walerym Goetlem, wiceprezesami Władysławem Krygowskim, Wacławem Majewskim, Mieczysławem Mączyńskim, Tadeuszem Zieleniewskim i sekretarzem Janem A. Szczepańskim. Głównym zadaniem tego zarządu, jak i wszystkich

członków PTT rozproszonych po całym kraju, stało się teraz uratowanie i ukrycie przed okupantem tego, co było jeszcze do uratowania i co stanowiło największą wartość: archiwów, księgozbiorów, sprzętu turystycznego i wyposażenia lokali. Robili to z wielkim zaangażowaniem, niejednokrotnie narażając przy tym życie swoje i swoich bliskich.

Wielu działaczy PTT, a szczególnie członków sekcji narciarskich, przewodników i ratowników włączyło się do podziemnego ruchu oporu. Wielu pełniło służbę kurierską i przewodnicką, przeprowadzając przez Tatry i Beskidy ochotników do polskich sił zbrojnych za granicą. Wielu też przypłaciło tę walkę swoim życiem, ginąc bezpośrednio z rąk okupanta, inni ponieśli śmierć w obozach koncentracyjnych. Najbardziej aktywnymi okazały się oddziały w Zakopanem i Nowym Sączu.

Mimo niesprzyjających warunków wojennych, rozproszeni działacze próbowali zorganizować się nielegalnie. Zawiązki podziemnej organizacji powstały np. w Bielsku-Białej. Nie ustawała też działalność turystyczna. Urządzano wycieczki, kursy narciarskie, a nawet nielegalne zawody sportowe. Mimo że Tatry i Zakopane stały się "Serrgebiet" (zamknięte dla odwiedzających z zewnątrz), rozwijał się ruch taternicki. W warunkach konspiracji działał w Warszawie Klub Wysokogórski i choć coraz częściej przenoszono się ze

cd. ze s. 5 wspinaczkami na tereny Jury
Krakowsko-Wieluńskiej, to jednak w Tatrach dokonano w tym czasie wielu znaczących nowych przejść letnich i zimowych. W miarę regularnie ukazywał się powielany "Taternik" oraz pismo krakowskiego środowiska taternickiego - "Pokutnik".

Po kilkumiesięcznej przerwie, na skutek nacisków ze strony władz niemieckich, wznowiło swą działalność Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe - tym razem pod nazwą "Tatra-Bergwacht". Na pierwszym posiedzeniu, w styczniu 1940 roku, kierownictwo pod nieobecność Józefa Oppenheima powierzono Zbigniewowi Korosadowiczowi, który szybko doprowadził Pogotowie do stanu pełnej gotowości. Zakupiono brakujący sprzęt, założono ponownie sieć stacji ratunkowych w górach, uruchomiono stałe dyżury zimowe na Kasprowym Wierchu i Gubałówce. Przez cały okres wojny ratownicy z jednakową ofiarnością nieśli pomoc potrzebującym - zarówno polskim, jak i w przeważającej większości niemieckim turystom i żołnierzom. Najcięższą i najniebezpieczniejszą akcją Pogotowia była wyprawa w lutym 1945 roku z wolnego już Zakopanego do znajdującej się jeszcze poza linią frontu Doliny Rohackiej po rannych partyzantów radzieckich i słowackich. W tej nazywanej czasem "akcji na Zwierowce" brali udział prawie wszyscy członkowie Pogotowia.

Wiele schronisk beskidzkich i tatrzańskich, szczególnie tych bardziej oddalonych od siedzib ludzkich, stało się schronieniem dla członków antyhitlerowskiego ruchu oporu, przez co spotkał je smutny los. W latach 1943/1944 w ramach odwetu Niemcy spalili prawie wszystkie schroniska beskidzkie na wschód od Babiej Góry i w Tatrach Zachodnich. W 1945 r. spłonęło też schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Ocalały, jednak w opłakanym stanie, schroniska w Beskidzie Śląskim i Żywieckim oraz w Tatrach Wysokich. Dzieła zniszczenia dokonała okoliczna ludność, wygrzebując z nich pozostałe jeszcze sprzęty i zabierając na odbudowę swoich domów nawet futryny, okiennice, podłogi i piece.

Niszczący także niekonserwowane szlaki i umocnienia w Tatrach, a szlaki beskidzkie nie odwiedzane w ciągu tych wojennych lat prawie całkiem pozarażały.

Wkrótce po ustaniu działań wojennych na oswabdzanych stopniowo terenach, najbardziej aktywni członkowie PTT z wielkim zapałem zabrali się do pracy nad reaktywowaniem Towarzystwa. Już 10 lutego 1945 r. wznowiło swą działalność Centralne Biuro Zarządu Głównego PTT. W terenie jako pierwsi ujawnili się działacze z Bielska-Białej, Cieszyńska, Żywca i Zakopanego. Ich zadanie polegało głównie na zorientowaniu się w rozmiarach strat i zabezpieczeniu schronisk przed dalszą dewastacją.

27 kwietnia 1946 roku odbył się pierwszy po wojnie Zjazd Delegatów PTT. Prezesem został Walery Goetel. Rok później obradował kolejny zjazd, na którym prezesem wybrano wiceministra Władysława Wolskiego. Organem wykonawczym pozostało - jak przed wojną - Centralne Biuro PTT. W miarę rozrastania się agendy PTT, utworzono jego filię w Zakopanem, a później w Jeleniej Górze. Zaczęły odżywać kolejne oddziały. Powstawały też nowe: Dolnośląski w Jeleniej Górze (1945), Gdański (1946), Wrocławski (1947), Lubliński (1947), Kłodzki (1947), Wałbrzyski (1947), Wadowicki (1947) i Toruński (1949). W 1950 roku Polskie Towarzystwo Tatrzańskie liczyło 23

oddziały, 20 kół i 10 delegatur. Liczba członków zwiększyła się z 3.060 w roku 1946 do 11.744 w 1950 r., przy czym najbardziej dynamiczny wzrost zanotowały oddziały nizinne. Wznowił też swą działalność Klub Wysokogórski i siedem oddziałowych sekcji narciarskich, które szybko stały się ponownie najlepszymi klubami narciarskimi w kraju.

Biorąc pod uwagę ogrom zniszczeń, najbardziej absorbujący był oczywiście dział prac w górach. W 1945 roku PTT dysponowało zaledwie 8 czynnymi schroniskami z ok. 170 miejscami. Część z nich była jednak zniszczona i z dużymi brakami w sprzęcie. W ciągu niespełna 6 lat prawie wszystkie schroniska w Tatrach, Beskidzie Śląskim i Żywieckim zostały odbudowane, a nawet rozpoczęto budowę nowych (na Hali Ornak, Hali Kondratowej i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich). Dokonano też gruntownej przebudowy Dworca Tatrzańskiego w Zakopanem. PTT przejęło też po wojnie 25 obiektów w Sudetach: 18 schronisk i 7 stacji turystycznych, które również wymagały natychmiastowych remontów.

Pod koniec 1950 roku czynnych było w polskich górach 48 schronisk i 21 stacji turystycznych - razem 69 obiektów z 2.400 miejscami. Niestety - na wschód od Babiej Góry, poza niewielkim schroniskiem na Luboniu Wielkim i stacją turystyczną w Czorsztynie, nie funkcjonował żaden inny obiekt.

Jeśli chodzi o szlaki turystyczne, to lata 1945-1950 minęły głównie na odbudowie sieci istniejących przed wojną. Najpilniejszą, ze względów bezpieczeństwa, była naprawa skalnych szlaków i wymiana ubezpieczeń w Tatrach. W Beskidach i Sudetach musiano zaczynać praktycznie od nowa. Aby ujednolicić zasady znakowania, wydano w 1948 roku "Instrukcję znakowania i prowadzenia górskich szlaków turystycznych w Polsce" Mieczysława Orłowicza. W latach 1948-1949 wytyczono główny szlak sudecki, biegnący od Świeradowa Zdroju do Łądku Zdroju. Powstała też i częściowo została zrealizowana koncepcja Kazimierza Sosnowskiego wyznakowania Głównego Szlaku Podkarpackiego, biegnącego od Ciężkowic do Bielska Białej. W 1950 roku ogólna długość szlaków w polskich górach wynosiła 2.320 km.

Olbrzymie wyzwania czekały też na PTT w dziedzinie przewodnictwa. Kraj przechodził głębokie przemiany społeczne, gospodarcze i kulturalne. Uregulowanie okresów urlopowych, organizacja na szeroką skalę wczasów pracowniczych i obozów młodzieżowych spowodowały, że w ciągu kilku zaledwie miesięcy w roku, w tereny górskie, głównie w Tatry, zaczęła przybywać niespotykana dotąd ilość wczasowiczów. Pod hasłem "Poznajmy Tatry", organizowano niedzielne wycieczki pracownicze. Nowością stały się też wielodniowe rajdy górskie. Narodziła się turystyka masowa. Należało więc przygotować kadrę do obsługi tak dużej ilości turystów, nie przygotowanych fizycznie i nie posiadających czasem nawet podstawowych wiadomości z zakresu bezpieczeństwa, ochrony przyrody i poruszania się po szlakach, często nadużywających przy tym alkoholu. W 1947 roku wydano drukiem "Instrukcję dla kierowników wycieczek zarówno pieszych jak i samochodowych lub kolejną w tereny górskie i podgórskie" Bogdana Małachowskiego. W 1948 roku powstała przy Zarządzie Głównym Komisja dla Spraw Przewodnickich PTT, a Klub

cd. na s. 7

Wysokogórski powołał Komisję Szkolenia Górskiego. Zajęły się one szkoleniem głównie przewodników dla turystyki masowej, kierowników wycieczek i kierowników domów wczasowych. Nie zapomniano przy tym o kursach dla przewodników zawodowych, ratowników i taterników. Zorganizowano też kilka bezpłatnych sezonowych stanowisk informacyjnych w najliczniej odwiedzanych miejscach w Tatrach oraz stały punkt w Zakopanem, w którym można było nie tylko zasięgnąć informacji, ale też kupić mapy i przewodniki, lub wynająć zawodowego przewodnika.

Turystyka indywidualna praktycznie w tym czasie nie istniała. Powodem były znaczne ograniczenia swobody poruszania się w tzw. strefach nadgranicznych i uzbrojone grupy ukrywające się w górach, mimo ustania działań wojennych.

Rozwinięty masowy ruch turystyczny doprowadził w konsekwencji do wznowienia w 1949 roku akcji zdobywania Górskiej Odznaki Turystycznej. Przyznano wówczas 857 odznak. W 1950 roku było ich już 4.984. Propagowaniem akcji zajmowało się 178 przewodników GOT. Komisją GOT PTT przy Zarządzie Głównym kierował Władysław Krygowski.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe funkcjonowało do 1950 roku na dawnych zasadach organizacyjnych. Niestety, nie powrócił z wojny zmarły w 1941 roku w Chersoniu jego założyciel - gen. Mariusz Zaruski. W styczniu 1946 r. zamordowany został Józef Oppenheim. Kierownictwo Pogotowia przejął po nim Tadeusz Pawłowski - znany taternik, przewodnik tatrzański i ofiarny ratownik. Od samego początku musiano borykać się z brakiem ludzi, sprzętu i pieniędzy. Jednak okazała pomoc władz państwowych umożliwiała systematyczne zwiększanie kadry, zakup sprzętu i organizowanie szkoleń, w których brali udział również członkowie z innych oddziałów. Zwiększono również ilość dyżurów letnich i zimowych na Kasprowym Wierchu i Gubałowie.

W 1950 roku w Oddziale Bielsku-Białej zainicjowano powstanie Narciarskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, działającego zimą na terenie Beskidu Śląskiego.

Tak jak przed wojną, tak i teraz nie ustawało Towarzystwo w walce o ochronę przyrody. Zarząd Główny utrzymywał stałe kontakty z Państwową Radą Ochrony Przyrody i Ligą Ochrony Przyrody, do której należała znaczna część członków PTT. Najbardziej zaangażowano się w sprawy Tatr. Pomagano w zalesieniu Doliny Jaworzynki, terenów kamieniołomu pod Capkami, moreny nad Morskim Okiem i okolic dolnej stacji kolejki na Kasprowy Wierch, prowadzono akcje zapobiegające wypalaniu kosodrzewiny i masowemu zrywaniu szarotek przez turystów. Na licznych spotkaniach i konferencjach naukowych oraz w pierwszym powojennym tomie "Wierchów" bardzo mocno podnoszono konieczność utworzenia na terenie Tatr parku narodowego. Starania te doprowadziły w końcu do pewnego sukcesu. 21 lipca 1947 roku w obrębie Lasów Państwowych powstał "tymczasowy" Tatrzański Park Narodowy.

Objęwał on niektóre hale i tereny leśne od Doliny Kościeliskiej po Morskie Oko, jednak bez licznych enklaw prywatnych. Udało się wyeliminować ruch drogowy w głąb Doliny Kościeliskiej, a w 1948 r. w jej górnej części utworzono pierwszy ścisły rezerwat przyrody. W związku z nadmiernym wypasem owiec na halach tatrzańskich,

szukano racjonalnych rozwiązań tego problemu. Wiosną 1948 roku, z zachowaniem odwiecznego ceremoniału pasterskiego, odbył się pierwszy redyk na opuszczone tereny połemkowskie w okolicy Szczawnicy, a w latach następnych także w okolicy Krynicy i Gorlic. Uregulowania też wymagały nadmierne wyręby lasów na terenach prywatnych.

W swoich działaniach nie zaniedbywano też innych terenów. I tak na przykład udało się doprowadzić do powiększenia powierzchni Pienińskiego Parku Narodowego, pomagano w zarybianiu wód Dunajca, brano udział w ostrych protestach przeciw budowie zapory wodnej w Czorsztynie.

7 kwietnia 1949 roku weszła w życie nowa ustawa o ochronie przyrody, w przygotowanie której Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wniosło wcale niemały wkład. Umożliwiała ona przede wszystkim łatwiejsze i sprawniejsze tworzenie parków narodowych i rezerwatów przyrody oraz wzięcie w gatunkową ochronę najbardziej zagrożonych roślin i zwierząt.

Omawiając dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego nie można pominąć jego wkładu w rozwój różnych dziedzin nauki. Prowadzono między innymi badania speleologiczne w jaskiniach na terenie całych Karpat, badania limnologiczne, nad polami śnieżnymi i zjawiskami lawin w Tatrach, nad problemami pasterstwa i szałasnictwa, kontynuowano obserwacje meteorologiczne. W 1948 roku wznowiono wydawanie letnich komunikatów pogodowych w Tatrach.

W styczniu 1947 roku Zarząd Główny PTT wystąpił do Ministerstwa Administracji Publicznej z propozycją opracowania polskiego nazewnictwa dla całości Sudetów. Komisja w składzie: Mieczysław Orłowicz, Zofia Buczkówna, Stanisław Jakubik, Adam Konopczyński i Witold H. Paryski po prawie dwuletniej mozolnej pracy przedstawiła propozycje nazw dla około 1.500 szczytów, przełęczy, dolin, rzek itd., uzgadniając nazwy graniczne z władzami czechosłowackimi. Po konsultacjach z Komisją Ustalania Nazw Miejscowości i pewnych korektach, materiał jako obowiązujący ukazał się w "Monitorze Polskim" z 13 lipca 1949 r.

Wszystkie badania naukowe odbywały się częściowo przy wykorzystaniu własnych środków finansowych PTT, a częściowo ze znacznych dotacji państwowych z Wydziału Turystyki Ministerstwa Kolei oraz dotacji z różnych stowarzyszeń naukowych.

Jak dotychczas, wyniki prac publikowane były na bieżąco w "Wierchach", których pierwszy po wojnie tom ukazał się w 1947 roku. Z innych wydawnictw PTT warto wymienić:

- "Przewodnik po Tatrach i Zakopanem" T. Zwołińskiego
- "Instrukcję znakowania i prowadzenia górskich szlaków turystycznych w Polsce" M. Orłowicza
- informator "Wycieczki górskie" W. Krygowskiego oraz liczne prace monograficzne z dziedziny etnografii, pocztówki, biuletyny informacyjne, mapy ("Szlaki turystyczne Beskidów" wydane przez Oddział w Bielsku-Białej i mapa Pienin O/Beskid w Nowym Sączu). Od 1947 roku ponownie systematycznie ukazywał się "Taternik". Towarzystwo uczestniczyło też we wznowieniu w 1948 roku "Przewodnika po Beskidach Zachodnich" K. Sosnowskiego.

Nie zapomniano też o działalności muzealniczej. Wspomagano Muzeum im W. Orkana w Rabce i Muzeum Tatrzańskie im. dr. T. Chałubińskiego w Zakopanem. Silna współpraca z tym ostatnim doprowadziła w 1948 roku do jego połączenia z PTT.

Towarzystwo nadal żywo interesowało się sprawami codziennego życia w rejonach górskich, pracowało nad ochroną folkloru góralskiego, utrzymywaniem tradycyjnego budownictwa, strojów i obyczajów oraz ginących powoli zawodów.

W sierpniu 1948 roku Polskie Towarzystwo Tatrzańskie hucznie obchodziło jubileusz 75-lecia powstania. Z nadzieją patrzono w przyszłość. Nadszedł jednak rok 1950. Pod hasłem "Turystyka i krajoznawstwo w służbie mas" odbył się w Warszawie 17 grudnia Zjazd Zjednoczeniowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze. Organizacja, której rolę w rozwoju polskiej turystyki trudno przecenić, przestała istnieć z powodów politycznych.

Jeśli uważnie prześledzimy dzieje PTT, to łatwo można zauważyć olbrzymią dysproporcję między ilością członków (w najlepszym okresie - w 1933 r. niespełna

20.000) a ogromem dokonań Towarzystwa. Stała za tym pełna poświęceń praca ludzi. Niektórych z nich znamy z nazwisk i tych warto by przedstawić w osobnym artykule. Inni pozostawali w cieniu, pracując bezinteresownie, by Polskie Towarzystwo Tatrzańskie było tym, czym było.

LITERATURA:

Krygowski W.: Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, 1988

Krygowski W.: Zarys dziejów polskiej turystyki górskiej, 1973

Paryscy Z. i W.H.: Wielka Encyklopedia Tatrzańska, 1995
"Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego", t.2:1993

"Wierchy" t. XVII:1947, XVIII:1948, XIX:1949, XX:1950-1951

Cały dorobek PTT na terenie Karpat Wschodnich przepadł w efekcie zajęcia tych terenów przez Związek Radziecki. Schroniska zostały najpierw zdewastowane a następnie całkowicie zniszczone. Szlaki turystyczne pozarastały. Z powodu cenzury istniejącej w PRL, brak jest źródeł na podstawie których można by napisać np. o losach tamtejszych archiwów, bibliotek czy zamordowanych lub wywiezionych działaczy PTT.

IV Zjazd Delegatów PTT

Zakopane 21.11.1998

Niektórzy z naszych delegatów wybranych na wrześniowym Walnym Zgromadzeniu Członków Oddziału przybyli do DW "Zenopol" już w piątek rano. Po przywitaniu się ze znajomymi których dotarło już sporo, w tym z głównym organizatorem Zjazdu Józkiem "Bacą" Michlikiem, zabraliśmy się z Wojtkiem Lippą do roboty, czyli wzięliśmy udział w ostatnim już w tej kadencji posiedzeniu Zarządu Głównego. Omówienie jednego tylko punktu programu, czyli przygotowanie propozycji zmian w statucie, zajęło nam kilka godzin. Nic w tym dziwnego, jeżeli powiem, że musieliśmy "przerobić" 72 (!) poprawki.



Na szczęście pozostałe punkty (np. przyjęcie propozycji regulaminu jutrzejszych obrad, sprawy finansowe czy wydawnicze) udało się załatwić szybko. Zdążyliśmy więc do galerii "Sztuka Podhalańska" na wernisaż wystawy malarskiej naszego prezesa Krzyszka Kabata. Widać było autentyczne zainteresowanie pokazanymi pracami, nawet wśród ludzi, którzy otwarcie mówili że na sztuce się nie znają. Już sama nazwa cyklu - "W górach" - pobudzała ciekawość wszystkich, bo przecież wszyscy jesteśmy ludźmi gór.

No i sobota 21 listopada, najważniejszy dzień od trzech lat dla naszego Towarzystwa. Rano dojechała reszta naszych delegatów. Jest nas 14 osób i brakowało tylko Małgosi, która właśnie wojażowała po Nepalu.

Zjazd zaczął się od spraw formalnych, a więc wybrania Prezydium. Przewodniczącym Zjazdu wybrano, jak trzy lata temu, prof. Ryszarda W. Schramma, a jednym z jego zastępców, również jak przed trzema laty, Wojtkę Lippę. Następnie przyjęto porządek i regulamin obrad oraz wybrano wszystkie potrzebne komisje.



Chyba najbardziej wzruszająca część Zjazdu to przyznanie godności Członka Honorowego PTT najlepszemu autorowi przewodników tatrzańskich - Józefowi Nyce, najwybitniejszemu polskiemu etnografowi prof. Romanowi Reinfussowi oraz zmarłemu niedawno Jurkowi Preislerowi, prezesowi Oddziału w Poznaniu. Warto przypomnieć, że to nasz Oddział zaproponował dwie pierwsze kandydatury. Kolejna uroczystość, to nadanie tytułu Prezesa Honorowego PTT legendzie odrodzonego Towarzystwa - Maciejowi Mischke. No i po raz pierwszy na Zjeździe - odznaczenia dla najaktywniejszych i najbardziej zasłużonych dla PTT działaczy. Najpierw niedawno utworzoną "Złotą Odznaką PTT z Kosówką" udekorowano kilkanaście osób, w tym również osoby nie będące członkami PTT, jak np. dyrektora TPN - Wojciecha Gąsienicę-Byrcyną. cd. na s. 9

Następnie dyrektor Ryszard Cybulski z Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu wręczył dziesięciu osobom odznaki "Za zasługi dla turystyki", przyznane przez przewodniczącego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Miło mi jest dodać, że trzy z tych wszystkich odznaczeń przypadły członkom naszego Oddziału. I wreszcie przyjęcie przez aklamację listu gratulacyjnego z okazji XX-lecia pontyfikatu dla Członka Honorowego PTT - Papieża Jana Pawła II.



I część sprawozdawcza, którą wypełniły sprawozdania Zarządu Głównego, skarbnika oraz Komisji Rewizyjnej. Po niej rozpoczęły się wystąpienia gości Zjazdu, z których największe zainteresowanie wzbudziła wypowiedź dyrektora TPN, poświęcona w większości aferałom już poczynanym kandydatów na organizatorów olimpiady Zakopane 2006. Piszemy o tym w innym miejscu. Dyrektor Gąsienica-Byrcyn podziękował też za list, który Zarząd Główny PTT wysłał na ręce premiera RP w obronie TPN i na który premier błyskawicznie i w pozytywny sposób zareagował.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami. W moim odczuciu zdecydowania zresztą za krótka i za mało konkretna. Po jej zakończeniu Zjazd na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym nastąpiły wybory nowego. Najpierw jednak wybrano prezesa PTT, którym ponownie został Krzysiek Kabat, wyprzedzając minimalną ilością głosów Antosia Dawidowicza. Następnie dokonano wyboru pozostałych członków Zarządu. Został on znacznie odmłodzony, ponieważ znalazło się w nim aż osiem nowych osób. Wśród tych którzy się ostali jest nasza nowosądecka trójka. Po wyborach jeszcze tylko przegłosowanie obszernych zmian w statucie oraz podjęcie uchwały i oficjalne zakończenie Zjazdu.

Tej nocy czekało nas jeszcze krótkie zebranie Zarządu w nowym składzie, podczas którego Zarząd ukonstytuował się, uchwalił wysokość odpisu składek członkowskich (które pozostawił na ubiegłorocznym poziomie) oraz ustalił, że następne posiedzenie odbędzie się w Krynicy 16 stycznia 1999 r. a jego organizatorem będzie nasz Oddział.

Niedziela, to ranna msza św. koncelebrowana przez nowego kapelana PTT ks. Józefa Drabika z Krynicy w kościele p.w. Św. Klemensa oraz odwiedzenie na Pęksowym Brzyzku grobów osób najbardziej zasłużonych dla naszego Towarzystwa. I kto się nie spieszył do domu, wybrał się w góry. Z uwagi na piękną pogodę i wspaniałą widoczność, zdecydowaliśmy się na spacer grzbietem Pasma Gubałowskiego, by podziwiać pełną panoramę Tatr.

Do następnego Zjazdu za trzy lata.

ZARZĄD GŁÓWNY PTT

Prezes PTT	Krzysztof Kabat	Nowy Targ
Prezes honorowy	Maciej Mischke	Kraków
Wiceprezisi:	Maciej Zaremba	Nowy Sącz
	Antoni Leon Dawidowicz	Kraków
	Jan Weigel	Bielsko-Biała
Sekretarz	Barbara Morawska-Nowak	Kraków
Skarbnik	Ludwik Rogowski	Kraków
Członkowie Prezydium:		
	Michał Ludwik Myśliwiec	Kraków
	Zbigniew Jaskiernia	Sosnowiec
Członkowie:	Małgorzata Kieres	Nowy Sącz
	Czesław Klimczyk	Oświęcim
	Leszek Lesiczka	Poznań
	Wojciech Lippa	Nowy Sącz
	Tomasz Mazur	Radom
	Jarogniew Mikołajczak	Poznań
	Marta Prusakowska	Ostrzeszów
	Mirosława Rzepecka	Ostrzeszów
	Antonina Sebesta	Kraków
	Kazimierz Skoczyk	Poznań
	Janusz Smolka	Radom
	Stanisław Trębacz	Chrzanów

Zakopane, 21.11.1998

Jego Świątobliwość Jan Paweł II - Papież Watykan

Zgromadzeni na IV Zjeździe Delegatów członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego składają Waszej Świątobliwości, naszemu Członkowi Honorowemu PTT, najserdeczniejsze, z głębi serca płynące życzenia z okazji 20-lecia pontyfikatu i służby Kościołowi Powszechnemu. Niech Pan Nasz Niebieski w gorącym powiewie swego Świętego Ducha obdarowuje Waszą Świątobliwość rozlicznymi swymi łaskami, niech nadal serce napęla łaskami, umysł mądrością, a ciało zdrowiem i siłą.

W modlitwach naszych gorąco prosimy Ojca Niebieskiego w Trójcy Przenajświętszej, aby w miłosierdziu swoim pozwolił Waszej Świątobliwości przeprowadzić nas, jako zjednoczony Chrystusowy Kościół, przez ten niezwykle trudny i często bolesny czas, aby wprowadzić nas w nowe tysiąclecie.

Umiłowany Ojciec Święty, który nadal pozostajesz jednym z nas - "ludzi gór", rozmyślanych w tej wspaniałej górskiej przyrodzie i plenerze, racz przyjąć z tymi życzeniami gorące pozdrowienia od Tatr, pozdrowienia spod Giewontu, pod którym nadal odczuwamy Twoją obecność i słyszymy Twoje wołanie: "Sursum corda - w górę serca".

Nowi Członkowie Honorowi PTT

JÓZEF NYKA

Józef Nyka urodził się 5 grudnia 1924 r. na Pałukach we wsi Łysin koło Żnina w rodzinie włościańskiej. W lutym 1940 r. został wysiedlony wraz z rodziną do Ludźmierza i ten fakt związał go na całe życie z górami. Już latem tegoż roku zaczął chodzić po Tatrach i Gorcach. W r. 1943 wstąpił do Armii Krajowej i działał do końca wojny w partyzancie w Gorcach i Tatrach jako żołnierz IV batalionu ("Lamparta") 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Brał udział w większości walk tego batalionu, m.in. w sześciodniowej bitwie ochotnickiej.

Po wojnie studiował w Warszawie dziennikarstwo i japonistykę. W początku lat pięćdziesiątych, w wieku blisko 30 lat, zaczął uprawiać taternictwo, zrazu poza ówczesnymi organizacjami. Stopniowo włączał się w zorganizowany ruch tatrzański i taternicki. Na przełomie lat 50. i 60. należał już do najwybitniejszych taterników pokolenia młodszego od siebie o kilkanaście lat.

Jeszcze w okresie studiów rozpoczął pracę publicystyczną w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki, a następnie także i taternictwa. W latach 1962-1965 był kierownikiem trzech obczów alpinistycznych Klubu Wysokogórskiego w Dolomitach, po wieloletniej naszej nieobecności w tych górach. W maju 1963 r. został powołany na redaktora "Taternika" w okresie kryzysu personalnego tego pisma i funkcję tę pełnił przez 29 lat (!). Doprowadził "Taternika" do wysokiego poziomu, a sam stał się jednym z autorytetów światowego czasopiśmiennictwa alpinistycznego i przyjacielem najwybitniejszych alpinistów i redaktorów pism z tej dziedziny. Opublikował w rozlicznych czasopismach i rocznikach polskich i zagranicznych tysiące (!) artykułów i doniesień na tematy górskie.

Jest autorem dwóch monografii tatrzańskich, popularnych przewodników po Tatrach, Gorcach i Pieninach oraz albumów i wydawnictw zbiorowych. Przez 20 lat (1969-1989) był redaktorem "Biuletynu Informacyjnego" Klubu Wysokogórskiego i Polskiego Związku Alpinizmu, przez tyleż lat był też członkiem zarządów obu tych organizacji. Przez szereg lat redagował też dział "Spacerkiem po skale" w czasopiśmie "Gościniec". Obecnie (od r. 1980) własnym sumptem wydaje niskonakładowy miesięcznik "Głos Seniora", przekazujący najciekawsze nowiny z całego świata, głównie osiągnięcia seniorów polskiego - i nie tylko - alpinizmu.

Józef Nyka należy bez wątpienia do najpopularniejszych i najbardziej zasłużonych propagatorów naszych gór i turystyki górskiej na wszystkich szczeblach - od podstawowej do wyczynowego alpinizmu i himalaizmu. Za swą działalność krajoznawczą został odznaczony Medalem Aleksandra Janowskiego. Jest członkiem honorowym międzynarodowego klubu Groupe de la Haute Montagne, a także członkiem honorowym Klubu Wysokogórskiego, Polskiego Związku Alpinizmu, Polskiego Klubu Górskiego, hiszpańskiego Królewskiego Towarzystwa Alpinizmu Penalara oraz Himalayna Clubu (Bombay), a także posiadaczem Honorowej Odznaki Planinska Zveza

Sovenije. Z odznaczeń wojennych ma (londyński) Krzyż Armii Krajowej, dwukrotnie nadany Krzyż Zasługi z Mieczami i czterokrotnie Medal Wojska.

Jego cała rodzina - żona, należąca swego czasu do czołówki polskiego taternictwa kobiecego oraz czwórka dzieci, jest aktywnie włączona w górską działalność publicystyczną, tworząc jedyny chyba w Polsce tego rodzaju zespół.

W ankiecie przeprowadzonej wśród członków honorowych i prezesów Oddziałów PTT, kandydatura Józefa Nyki na członka honorowego została przyjęta jednomyślnie.

Ryszard W.Schramm

ROMAN REINFUSS

Urodził się 27 maja 1910 r. w Przeworsku. Studiował etnografię na Uniwersytecie Jagiellońskim, tam też uzyskał doktorat w r. 1946. Jako jeden z nielicznych etnografów polskich i specjalista od kultury i sztuki ludowej rejonów górskich miał rozliczne zajęcia, zwłaszcza bezpośrednio po wojnie, w różnych placówkach. W latach 1936-1939 i 1945-1946 był asystentem w Katedrze Etnografii UJ. Równolegle, aż do r. 1951 był asystentem, kustoszem i na koniec zastępcą dyrektora Muzeum Etnograficznego w Krakowie. W Katedrze Etnografii Słowian UJ prowadził wykłady na temat polskiej sztuki ludowej. W latach 1945-1949 był wykładowcą, a następnie zastępcą profesora w nowo otwartym Uniwersytecie Wrocławskim. Był kierownikiem Pracowni Dokumentacji Polskiej Sztuki Ludowej Państwowego Instytutu Sztuki w Krakowie, włączonej w 1960 r. w Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie kierował Katedrą Etnologii w latach 1957-1963. Wykładał też na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1948-1963). Był członkiem Komitetów: Etnograficznego i Socjologicznego PAN (od r. 1960). Od 1968 był przewodniczącym jury Międzynarodowych Festiwali Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. W roku 1983 został członkiem Narodowej Rady Kultury.

Już przed wojną zajął się badaniem kultury materialnej i sztuki ludowej Łemków na tle i w porównaniu do sąsiadujących z nimi grup etnograficznych Bojków i Dolinian i w tej dziedzinie stał się najpoważniejszym autorytetem. Z czasem rozszerzył swoje zainteresowania i badania na obszar całych Karpat i Podkarpacia. Zajmował się zagadnieniem wędrówek wołoskich i ich wpływem na kulturę materialną i ludową aż po Podtatrze i Tatry

Obok pracy naukowej zajmował się także popularyzacją dziedzin w których pracował. Był autorem wielkiej liczby prac i artykułów oraz dziewięciu książek. Otrzymał tytuł "Zasłużonego działacza Kultury" i Złotą Odznakę "Za Opiekę nad Zabytkami".

Był jednym z najstarszych członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (należał do niego od r. 1933). Nie doczekał w pełni zasłużonego powołania na członka honorowego PTT. Jego kandydatura przeszła przez wszystkie szczeble postępowania - z wyjątkiem uchwały Walnego Zjazdu.

Prof. Roman Reinfuss zmarł 26 września 1998 roku.

Ryszard W.Schramm

cd. na s. 11

JULIUSZ JERZY PREISLER

Urodził się 11 kwietnia 1930 r. w Nowym Tomyślu jako syn architekta - powstańca wielkopolskiego. Był trzynastym dzieckiem swoich rodziców i jako taki - chrześniakiem prezydenta RP Ignacego Mościckiego.

W jesieni 1939 r. został wraz z rodziną wysiedlony do Częstochowy, gdzie przebywał do końca okupacji. Należał do Szarych Szeregów i działał w małym ruchu oporu. Po wojnie wrócił do Nowego Tomyśla.

Studiował w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, tu też w 1977 r. uzyskał stopień doktora wychowania fizycznego. Specjalizował się w narciarstwie, pływaniu, judo, turystyce i taternictwie. W r. 1956 podjął pracę w Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Obok pracy wychowawczo-sportowej prowadził wykłady z zagadnień turystyki, krajoznawstwa i pilotażu. W czasie swojej pracy na UAM zorganizował 140 obozów narciarskich i 150 górskich. Działał jako instruktor-krajoznawca, przewodnik tatrzański, ratownik i pilot wycieczek zagranicznych. Wyszkolił cały szereg wybitnych zawodników, przede wszystkim w pływaniu i koszykówce; w latach 1971-1976 był trenerem kadry narodowej w pływaniu.

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza stworzył Pracownię Organizacji Turystyki i Krajoznawstwa. W szczególności był zaangażowany we wszystkie formy działalności związane z górami. Podjął pracę nad reaktywacją Oddziału Poznańskiego PTT i z chwilą powołania go w listopadzie 1981 r. został jego prezesem. Kierowany przez niego Oddział szybko osiągnął liczbę 190 członków. Niestety, działalność ta została wkrótce przerwana przez stan wojenny. Po zalegalizowaniu PTT w grudniu 1988 r. już 2 maja 1989 r. powołano ponownie Oddział Poznański, na którego czele stanął znowu Juliusz Preisler - i funkcję prezesa Oddziału pełnił do swojej śmierci. Organizował wycieczki Oddziału w Tatry, Bieszczady, Karkonosze, a do Poznania sprowadzał artystów i zespoły podhalańskie. Zakładał koła terenowe Towarzystwa oraz kluby górskie - Akademickie K.G. "Ornak" i "Preisler's Club Ornak" w Tatrach. Zainicjował powstanie pisma Oddziału Poznańskiego PTT "Świstak".

Na pierwszym Zjeździe Delegatów PTT został wybrany do Zarządu Głównego Towarzystwa i członkiem tym, a także członkiem Prezydium ZG pozostał przez wszystkie kadencje. Jako członek Zarządu Głównego podjął się współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym i rozwijał tę w współpracę aktywnie do końca swojego życia. Idea ochrony Tatr była mu szczególnie bliska. Zapatrzonny we wzorce osobowe wielkich Wielkopolan w dziejach Towarzystwa - Kazimierza Kantaka, Władysława hr. Zamoyskiego, Jerzego Młodziejewskiego, z wielkim zaangażowaniem kontynuował ich idee i prace. W latach 1993-1995 przeprowadził ze studentami UAM inwentaryzację szlaków turystycznych w Tatrach, opisując szczegółowo ich stan i dając tym podstawy i wytyczne do ich remontów i konserwacji. Prowadził ze studentami badania ankietowe nad percepcją Tatrzańskiego Parku Narodowego wśród przyjeżdżających do Zakopanego gości.

Jako prezes Oddziału PTT w Poznaniu i doskonały organizator podejmował szereg inicjatyw mających przybliżyć mieszkańcom Wielkopolski Tatry i podkreślić związki z nimi. Doprowadził do poświęcenia odnowionej przez Oddział Poznański PTT tablicy Kazimierza Kantaka w Dolinie Kościeliskiej. Sprowadził z Tatr trzynastotonowy (!) głaz, który został ustawiony w Wielkopolskim Parku Narodowym i poświęcony Władysławowi hr. Zamoyskiemu, a także drugi, mniejszy, ustawiony na Cmentarzu Zasłużonych w Poznaniu i poświęcony taternikom wielkopolskim, którzy nie wrócili z gór. Co roku w grudniu przy tym głazie odbywa się wspominkowe zebranie Oddziału Poznańskiego PTT.

Zmarł niespodziewanie 19 sierpnia 1998 r. pod ukochanymi Tatrami. Otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz szereg nagród dwóch resortów i rektora UAM.

Leszek Lesiczka, Ryszard W. Schramm

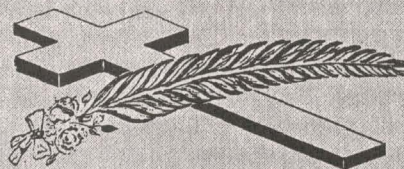
Czy znasz Tatry?

A oto kolejne pytania naszego stałego konkursu "Czy znasz Tatry?". Osoba która pierwsza prześle do redakcji "Beskidu" prawidłowe odpowiedzi, otrzyma nagrodę w postaci bezpłatnego udziału w jednej z naszych wycieczek.

1. Jakie dwie doliny łączy Iwaniacka Przełęcz?
2. Czy Tatrzański Park Narodowy był pierwszym parkiem na terenie Polski?
3. Kto był ostatnim właścicielem Kuźnic?
4. Jakie imię nosił Janosik?
5. Czy Zawrat to szczyt czy przełęcz?

Miło nam poinformować, że jako pierwsi w pytania zamieszczone w poprzednim numerze "Beskidu", prawidłowo odpowiedziały Agnieszka i Ewelina Rzepka oraz Maciej Majewski. Gratulujemy. A oto prawidłowe odpowiedzi:

1. Nad Morskim Okiem.
2. W Zakopanem.
3. Na gęślach.
4. Tak.
5. 1935/1936 r.



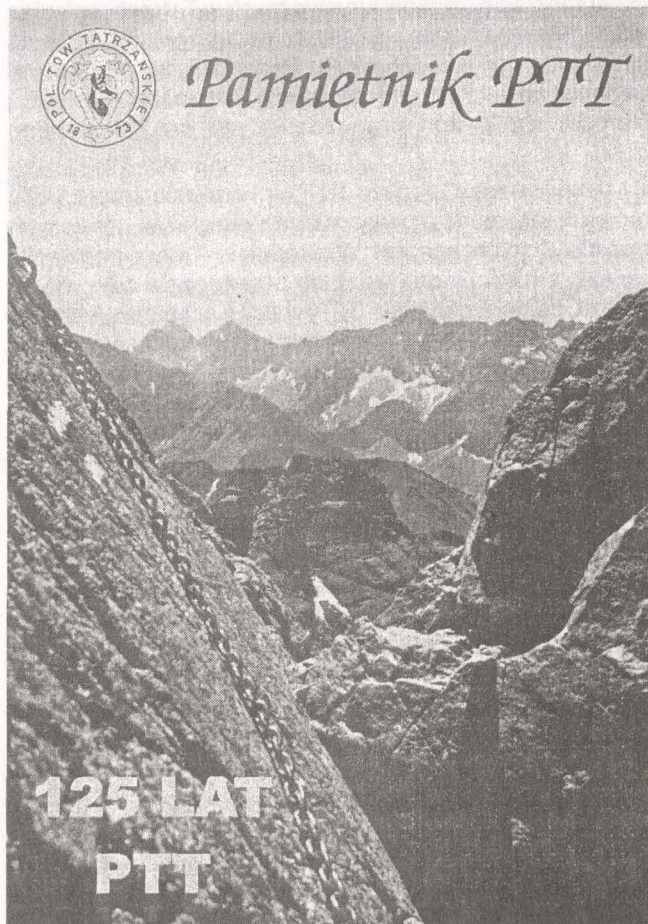
W lutym mija pierwsza rocznica śmierci naszego wspaniałego Kolegi - Staszka Smagi, który zginął w Andach. Wszystkich tych którzy Go znali, zapraszamy na mszę świętą w Jego intencji w dniu 13 lutego o godz. 17.00, która odprawiona zostanie w kościele w Dąbrowce.



Nowy "Pamiętnik PTT"

Tatry przede wszystkim

Z okazji niedawno odbytego IV Zjazdu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wydany został siódmy w ogóle, a drugi w tym roku "Pamiętnik PTT". W ten szczególnie sposób postanowiono także uczcić 125. rocznicę powstania Towarzystwa Tatrzańskiego - protoplasty obecnego PTT.



Tom poświęcony jest przede wszystkim Tatom i ludziom z nimi związanym. Część pierwszą otwiera artykuł Jerzego Lefeldta "O kształtowaniu się gór" (na przykładzie Tatr oczywiście). Dalej Wojciech W. Wiśniewski pisze o "Jaskini Czarnogórskiej" drugiej co do długości i głębokości jaskini słowackich Tatr.

Okolicznościowy rozdział "125 lat PTT" inauguruje wykaz członków honorowych PTT. Otwiera ją John Ball, założyciel angielskiego Alpin Club, a potem spotykamy nazwiska wielu wybitnych Polaków: Józefa Dietla, Seweryna Goszczyńskiego, Józefa I. Kraszewskiego, Tytusa Chałubińskiego oraz takich jak: ks. Józef Stolarczyk, Oskar Kolberg, Henryk Sienkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stanisław Witkiewicz, Leon Wyczółkowski, Stefan Żeromski, Ignacy Paderewski, Karol Szymanowski, gen. Mariusz Zaruski, wreszcie papież Jan Paweł II.

Dalej Józef Durden zajmuje się "Ideą kolekcjonerstwa i muzealnictwa w kręgu PTT", a Adam Liberak rozmawia z Witoldem H. Paryskim o opracowywanym przez niego słowniku gwary podhalańskiej oraz nazewnictwa Tatr.

Andrzej Słota omawia dawne przewodniki: Eugeniusza Janoty, Walerego Eljasza, Janusza Chmielowskiego i Zygmunta Klemensiewicza, a Grzegorz Niewiadomy przypomina "Pomorzan w Towarzystwie Tatrzańskim".

Drugą część "Pamiętnika" stanowią "Refleksje nad współczesnością". Barbara Morawska-Nowak omawia problem "Tatr otwartych - Tatr zamkniętych, czyli granice a turystyka tatrzańska". Juliusz Jerzy Preisler i Joanna Sterzyńska piszą o "Tatrzańskim Parku Narodowym: między ekonomią a ekologią", Ryszard M. Remiszewski rozmawia z byłym wójtem Jabłonki Julianem Stopką, a Adam Liberak - z Janem Krzysztofem, nowym kierownikiem TOPR.

Część trzecia - "Ludzie i góry" - to opisy osobistych, często sentymentalnych, ale i pełnych humoru opisów przeżyć związanych z turystyką górską. Piszą o tym: Stanisław Worwa, Stanisław Urbański, Waldemar Betlejewski, Nana Drogowska, Józef Kittner i Andrzej Tarnawski.

W dziale "Ocalić od zapomnienia" możemy przeczytać wspomnienie o Stanisławie, Marianie i Adamie Sokołowskich (Alicja Sokołowska-Kulczycka), i ratowaniu tatrzańskiej moreny (Adam Liberak), przypomnienie sylwetek księży-taterników: Józefa Rozwadowskiego i Ignacego Różyckiego (Jerzy Wala, Konrad Siermontowski, ks. Piotr Zwoliński oraz ks. Józef Sanak). W dalszym ciągu Maciej Mischke wspomina działalność Klubu Wysokogórskiego Winterthur oraz postać Zdzisława Pręgowskiego, Leszek Lasiczka publikuje biogram Awita Szuberta - pierwszego tatrzańskiego fotografa, a Zygmunt Maćkowiak pisze o Wandzie Jerominównie. Na zakończenie Stanisław Trębacz omawia półwieczną działalność PTT w Chrzanowie. Tom kończy "Kronika PTT" oraz recenzje wybranych pozycji książkowych.

"Pamiętnik" zredagowany przez Adama Liberaka, Barbarę Morawską-Nowak i Michała Ronikiera, jak wszystkie poprzednie tomy, winien znaleźć się w biblioteczce nie tylko członków PTT.

Jacek Zaremba

(przedruk z "Dziennika Polskiego" nr 282 z 2.12.1998)

Zaproszenie na opłatek

Tradycyjnie już zapraszamy wszystkich członków i sympatyków naszego Towarzystwa na opłatkowe spotkanie. W tym roku odbędzie się ono w sobotę 23 stycznia 1999 roku o godz. 17 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja.



NOWI PRZEWODNICY

Dobiegł końca kurs przewodników beskidzkich i terenowych zorganizowany przez nasz Oddział. Na kurs uczęszczało łącznie 60 osób. Do egzaminu dopuszczono 53 kandydatów. Egzamin praktyczny przeprowadzony przez kol. kol. Wiesława Piprkę i Lecha Traciłowskiego odbył się 22 listopada. Natomiast egzamin teoretyczny odbył się 5 i 6 grudnia przed 8-osobową komisją, której przewodniczył dyrektor Ryszard Cybulski z Urzędu Wojewódzkiego. Zaliczyło go 49 osób. Pozostałe 4 osoby zdały egzamin w terminie poprawkowym 19 grudnia.

Gratulujemy wszystkim nowym przewodnikom. Obecnie planują oni powołanie Koła Przewodników PTT w Nowym Sączu. A oto ich nazwiska:

1. Edyta Bachórz - Spytkowice
2. Iwona Białek - Szczawnica
3. Bernadetta Bołoz - Piwniczna
4. Edward Borek - Nowy Sącz
5. Adam Bossy - Piwniczna
6. Marek Buda - Łabowa
7. Robert Cempa - Nowy Sącz
8. Celina Fiedor - Łomnica Zdrój
9. Jerzy Gałda - Nowy Sącz

10. Łukasz Gocek - Nowy Sącz
11. Iwona Gondek - Łącko
12. Maria Guskiewicz - Krościenko
13. Marzena Hodun - Piwniczna
14. Aleksander Jarek - Nowy Sącz
15. Maciej Jeżowski - Piwniczna
16. Tomasz Kasiński - Limanowa
17. Paweł Kielbasa - Mystków
18. Paweł Konieczny - Krościenko
19. Iwona Kowalczyk - Nowy Sącz
20. Elżbieta Kubik - Krościenko
21. Barbara Lach - Sosnowiec
22. Grzegorz Legutko - Łącko
23. Ewa Leśniak - Nowy Sącz
24. Grzegorz Marciniak - Tylicz
25. Dominika Markowiak - Marcinkowice
26. Małgorzata Maślanka - Piwniczna
27. Mirosław Motyka - Nowy Sącz
28. Łukasz Musiał - Nowy Sącz
29. Mariusz Oleksy - Piwniczna
30. Jakub Owsianka - Nowy Sącz
31. Marek Owsianka - Świniarsko
32. Bogusław Paciga - Rabka

33. Ryszard Patyk - Nowy Sącz
34. Maciej Pietrzkiewicz - Nowy Sącz
35. Łukasz Polakiewicz - Piwniczna
36. Rafał Polakiewicz - Piwniczna
37. Danuta Ryba - Nowy Sącz
38. Jacek Sekuła - Piwniczna
39. Jan Serafin - Nowy Sącz
40. Wojciech Szarota - Nowy Sącz
41. Kazimierz Talarek - Krynica
42. Wojciech Tischner - Nowy Targ
43. Barbara Tokarczyk - Barcice
44. Tomasz Traciłowski - Nowy Sącz
45. Marta Treit - Nowy Sącz
46. Paweł Truchan - Nowy Sącz
47. Piotr Truchan - Nowy Sącz
48. Wiesław Wcześny - Nowy Sącz
49. Marek Wojśław - Nowy Sącz
50. Jacek Zapała - Niedzwiedź
51. Agnieszka Zaśko - Kalisz
52. Jadwiga Zawalska - Krościenko
53. Andrzej Zbozień - Łącko

W 80 rocznicę odzyskania niepodległości - Ze wspomnień Komendanta

Jak Piłsudski w Sączu brodę ogolił

Kiedym się obejrzał, że Moskale są pobici, było już za późno na jakiekolwiek znaczniejsze czyny. Nawet pościg, który zarządziłem, nie dał już rezultatów, doprowadził mnie jedynie szybciej, niż by to było w innych warunkach, do Nowego Sącza.

Tym razem wchodziłem do miasta bez poprzedniego ostrzeliwania. Wchodziłem spokojnie, jak za czasów pokoju. Przyjemne to było wejście do miasta - miałem tylko dużo kłopotu ze swoją Kasztanką. Wysłałem do Nowego Sącza naprzód swoich ułanów, sam zaś maszerowałem z piechotą. Belina doniósł mi, że w mieście przygotowują specjalną owację na cześć moją i mego oddziału.

Podjeżdżałem do miasta już wieczorem. Kasztanka już na most na Dunajcu, podziurawiony przez wybuchy, kręciła głową, uważając, że jest zanadto niebezpieczny dla jej szanownego istnienia. Za mostem - wjazd do ciemnej ulicy z nieprzyjemnie brzmiącym pod podkowami brukiem powiększył jej przykrości. Z trwogą nastawiała już uszy. Lecz wreszcie rynek. Jasno oświetlony, czarny od tłumy. Gdym się na nim na Kasztance ukazał, rozległ się krzyk całego tłumu i padły pociski z kwiatów. Tego już było stanowczo za wiele dla mojej wiejskiej kłaczki, zwinęła się przede mną i chciała uciekać od owacji. Nie mało mnie kosztowało, by ją po prostu wepchnąć na rynek. Szła przez szpaler ludzki ostrożnie, nieledwie zatrzymując się co parę chwil. Czułem pod sobą, jak nieszcześliwie

stworzenie szukało ucieczki. Musiałem Kasztankę ciągle pchać naprzód, tak iż po wyjeździe z rynku poznałem i ja, że owacja coś kosztuje. Czułem doskonale, że mam nogi, tak miałem je zmęczone.

Nowy Sącz przyjął nas nadzwyczajnie serdecznie. A te rozkosze "wielkomiejskie"! Elektryczne światło, kawiarnie, wanna, fryzjer. Zgoliłem sobie tam brodę, którą utrzymać w porządku na wojnie jest nadzwyczaj trudno. Bawili mnie potem moi żołnierze, którzy przy spotkaniach na ulicy udawali, że mnie nie poznają. Oddawali mi honory z rozmyślnym ociąganiem się, by mieć okazję do przeproszenia, że wskutek zgolenia brody nie mogli mnie jakoby od razu poznać. Oficerowie mówili mi, że wśród żołnierzy postanowiono przy pierwszym marszu wołać za mną: "Oddaj brodę". Na szczęście nie przyszło do tego.

Do Nowego Sącza, już po moim wyjeździe stamtąd, ściągnęły i oddziały z Nowego Targu. Mój plan obrony Doliny Nowotarskiej, jako ostatniej piędzi ziemi polskiej, chwała Bogu, nie doszedł do skutku i podhalańska moja, wymarzona w ciągu listopada, krwawa epopeja ograniczyła się wstępem do niej w bojach Limanowa-Marcinkowice.

(fragment wspomnień Józefa Piłsudskiego "Moje pierwsze boje". Cyt. wg wydania Łódź 1988, s.191-192)

INFORMACJE * AKTUALNOŚCI

* Z okazji 125-lecia PTT w Sali Fontany w Klubie Dziennikarzy "Pod Gruszką" w Krakowie w dniu 9 listopada odbyła się bardzo udana konferencja prasowa, zorganizowana przez rzecznika prasowego PTT, kol. Antoniego L. Dawidowicza.

* 20 października Zarząd Główny PTT wystąpił do premiera Jerzego Buzka z pismem w obronie Tatrzańskiego Parku Narodowego i jego dyrektora Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna, w związku z ostatnimi bezprecedensowymi atakami związanymi z próbą zorganizowania olimpiady na terenie TPN. Premier zareagował błyskawicznie, przekazując pismo już w dniu jego otrzymania do pozytywnego załatwienia ministrowi ochrony środowiska.

* Na zlecenie naszego Towarzystwa, Poczta Polska wydała w nakładzie 100 tys. egz. kartkę pocztową z okazji jubileuszu 125-lecia PTT. Poniżej zamieszczamy jej reprodukcję wraz ze stemplem okolicznościowym stosowanym w dniu naszego Zjazdu w Zakopanem. Można ją zakupić w siedzibie naszego Oddziału.



* W numerze 12 miesięcznika "Poznaj swój kraj" można przeczytać obszerną relację ilustrowaną zdjęciami z zakopiańskiego Zjazdu.

WOJEWODA NOWOSĄDECKI

DYPLOM

z okazji

Światowego Dnia Turystyki

dla

**Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego
Oddziału w Nowym Sączu**

**za wybitne osiągnięcia w działalności
na rzecz rozwoju turystyki**

Krzysztof Tabaka



Krynica - 14 listopada 1998 r.

* Delegacja naszego Oddziału wzięła udział w ostatnich już wojewódzkich obchodach Światowego Dnia Turystyki, które odbyły się 14 listopada w Krynicy. Na pożegnanie województwa otrzymaliśmy od wojewody Lucjana Tabaki dyplom "Za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju turystyki". W ramach rewanżu wojewoda otrzymał ode mnie jubileuszową odznakę PTT.

* Zarząd naszego Oddziału podjął decyzję o utrzymaniu składek członkowskich na poziomie 1997 i 1998 roku, tzn. w wysokości 12 zł składka zwykła i 6 zł składka ulgowa (dzieci, młodzież, renciści, emeryci). Przy okazji apelujemy do zapominalskich o uregulowanie zaległości.

* Prezes naszego Koła w Krynicy kol. Marian Ryba został wybrany do powiatowego sejmiku w Nowym Sączu. Gratulujemy i jesteśmy pewni, że będzie dbał o turystykę na Sądeckczyźnie

* Po raz kolejny przeciwnicy naszego Towarzystwa dali pokaz swojego zdżiczalego wandalizmu. Drugi raz w tym roku została wybita szyba w naszej gablocie przy ul. Jagiellońskiej. Parokrotnie była też wcześniej zasmarowywana. Nie wygląda na przypadek, że spośród wielu gablot znajdujących się na tej głównej nowosądeckiej ulicy, niszczona jest (i to systematycznie) tylko nasza.

* W numerze 10 miesięcznika "Poznaj Świat" wykorzystano zdjęcie wykonane przez kol. Macieja Zarembę z naszej oddziałowej wyprawy na tę najwyższą górę Afryki, zorganizowanej 4 lata temu.

* Oddział PTT w Bielsku-Białej wydał kalendarz "Tatry 1999" z nadrukiem "125 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego".

* Z udziałem 400 osób (!) Oddział PTT w Chrzanowie zorganizował w dniu 11 listopada uroczyste obchody 125-lecia PTT, nawiązując również do przypadającego tego dnia Święta Niepodległości.

* 4 listopada Oddział PTT w Oświęcimiu zorganizował spotkanie z odczytem dotyczącym przewodnictwa tatrzańskiego. Towarzyszyła mu wystawa wydawnictw górskich w 4 językach.

* Natomiast Oddział PTT w Krakowie zorganizował z okazji 125-lecia PTT okolicznościowe spotkanie w Galerii "Pod Orłem" połączone z otwarciem wystawy fotografii górskiej "Tatrzańskie chwile" kol. Ryszarda Wilczaka z Oddziału PTT w Oświęcimiu.

* 28 października Oddział PTT w Łodzi zorganizował "Zaduszki tatrzańskie" z udziałem solistów Teatru Wielkiego.

* Oddział PTT w Łodzi zaprosił nas na wernisaż wystawy "Dolomity, Dolomity...", który odbył się w Galerii Łódzkiego Domu Kultury w dniu 25 listopada.

* Otrzymaliśmy zaproszenie z Oddziału PTT w Bielsku-Białej na "Dni Gór", które z okazji 125-lecia PTT zorganizował wraz z Bielskim Klubem Alpinistycznym w dniach 9-12 grudnia. Prelegentami byli m.in. Andrzej Zawada i Krzysztof Wielicki.

* Nasz prezes Krzysztof Kabat zaprosił nas na kolejną wystawę swoich prac. Po zakopiańskiej,

cd. na s. 15

INFORMACJE * AKTUALNOŚCI

cd. ze s. 14

zorganizowanej z okazji IV Zjazdu Delegatów PTT, przyszła kolej na nowotarską pt. "Otwarcie ikony". Wernisaż odbył się 17 grudnia w Muzeum Podhalańskim w Nowym Targu.

* Oddział im. dr Tytusa Chałubińskiego w Radomiu organizuje Rajd "V Wiosna w Górach z PTT" który odbędzie się w dniach 2-6 czerwca w Górach Świętokrzyskich. Ponadto zaprasza do udziału w Rajdzie "Sięganie po Koronę Gór Polski". Pierwszy etap odbędzie się od 28 kwietnia do 3 maja w Górach Izerskich, Kaczawskich, Karkonoszach i Rudawach Janowickich. Drugim etapem będzie wspomniany wyżej rajd w Górach Świętokrzyskich. Szczegółowych informacji zainteresowanym członkom naszego Oddziału udziela kol. Maciej Zaremba.

* Skandal z ustawą o usługach turystycznych trwa. Choć uchwalono ją jeszcze w sierpniu 1997 r., do dzisiaj nie ukazała się większość rozporządzeń wykonawczych. W poprzednim numerze "Beskidu" pisaliśmy o wrześniowym spotkaniu z ministrem Jackiem Dębskim. Na moje pytanie dotyczące wymienionych rozporządzeń powiedział on, że kierowany przez niego Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki przekazał rozporządzenie do podpisu premierowi. Okazuje się, że minister, używając języka dyplomatycznego, mijał się z prawdą. Według uzyskanych w końcu grudnia informacji z kierowanego przez niego zresztą Urzędu, ciągle jeszcze trwają konsultacje w sprawie rozporządzeń, m.in. dotyczących przewodnictwa. Prawdopodobnie nieprędko więc absolwenci naszego kursu przewodnickiego (jak i wszyscy "starsi" przewodnicy) uzyskają uprawnienia państwowe.

* Na początku grudnia Stary Sącz odwiedził ojciec Roberto Tucci, który wizytował planowane miejsce papieskiej pielgrzymki. Ustalono, że Jan Paweł II przybędzie do Starego Sącza 16 czerwca o godz. 9. Msza kanonizacyjna Bł. Kingi rozpocznie się o godz. 10 na 70-hektarowym terenie obok obwodnicy (autorem projektu ołtarza jest zakopiańczyk rodem z Nowego Sącza - Zenon Remi). Do Wadowic Ojciec Święty odleci helikopterem o godz. 16.40. Cała Sądeckizna przygotowuje się do tego wydarzenia.

* Minister Jerzy Kropiwnicki z Rządowego Centrum Studiów Strategicznych poparł starania wojewody nowosądeckiego o budowę kolejowego skrótu z Krakowa do Nowego Sącza przez Piekietko. Ponieważ wcześniej o tej inwestycji pozytywnie wypowiedziało się Ministerstwo Transportu oraz Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, już nic nie stoi na przeszkodzie, by rozpoczęto ją w 1999r.

* W Krynicy rozpoczęto realizację programu edukacyjnego dla młodzieży szkół średnich "Spotkania z Łemkowszczyzną". Będzie on trwał do kwietnia 1999 r.

* W Nowosądeckiem żyje ok. 150 wilków. Najwięcej w okolicach Nawojowej, Łosia, Piwnicznej i Krościenka.

* Jak podaje prasa, cały Witów wzburzony jest wydarzeniami, do jakich doszło przy kościółku w Dolinie Chochołowskiej. Ale po kolei. Ksiądz Bolesław Rozmus, profesor Wyższego Seminarium Duchownego i duszpasterz akademicki z Krakowa, wielokrotnie przebywał ze studentami w Tatrach i dziesiątki razy odprawiał mszę świętą w kościółku na Chochołowskiej. 10

października 1996 r. zginął on na północnej ścianie Gerlacha w Tatrach Słowackich. Po uzyskaniu zgody księdza Kucharczyka, proboszcza z Witowa któremu podlega kościółek, Witowianie na początku listopada ustawili koło świątyni metrowy granitowy głaz i przy pomocy TOPR-owców umieścili na nim wykonaną przez studentów metalową tabliczkę o wymiarach 20x25 cm upamiętniającą zmarłego księdza. 7 listopada w obecności kilkunastu księży i matki zmarłego, tabliczkę odsłonięto i poświęcono. Tuż przed świątami proboszcz Kucharczyk zauważył, że miejsce to zostało sprofanowane w barbarzyński sposób. Ktoś po kryjomu, w siłowy sposób, wyrwał tabliczkę z głazu i skradł ją. Po przeprowadzeniu przez proboszcza dochodzenia, okazało się, że wybryk tego dokonali pracownicy TPN na polecenie swego dyrektora. Stwierdził on, że zamontowanie tabliczki nie było uzgodnione z TPN, który jest gospodarzem terenu. Witowianie twierdzą, że dyrektor kłamie, gdyż w księgach wieczystych jako właściciel działki figuruje mieszkaniec Witowa Jacek Szwab, który przed śmiercią zapisał ją witowskiej parafii. Niezależnie od tego, że sposób "rozwiązania" tej sprawy przez TPN bardzo mocno "śmierdzi", dziwi stanowisko dyrektora, którego razita mała tabliczka na głazie koło kościółka na prywatnym zresztą terenie i niewidoczna pewnie z odległości powyżej 10 metrów. Nie razi go natomiast droga do kościółka wykonana na jego polecenie, przecinająca w ordynarny sposób piękną łąkę, na której wielokrotnie wiosną oglądaliśmy tysiące kwitnących krokusów, co z osłupieniem zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu.

* W grudniu obchodzono 60-lecie istnienia kolejki na Gubałówkę. Ta "kolej widokowa" powstała w 1938 r. z inicjatywy inż. Aleksandra Bobkowskiego. Była drugą tego typu konstrukcją w Polsce, po rok starszej kolejce na Górę Parkową w Krynicy. Zbudowano ją za pieniądze zebrane przez Ligę Popierania Turystyki. Do tej pory przewiozła ona 76 mln pasażerów.

* 24 października TOPR obchodził uroczystie na Hali Gąsienicowej Dzień Ratownika.

* Firma Albion Multimedia z Wrocławia wydała pierwszy chyba w Polsce górski przewodnik multimedialny "Tatry - Góry Polskie".

* W Zakopanem powstał Klub Wspierania Tradycji i Rozwoju Regionu Skalnego Podhala im. Stanisława Witkiewicza. Prezes Klubu Walenty Obrochta Bartuś apeluje o jak najszerze włączenie się do akcji w obronie Tatr, Zakopanego i Podhala, które zagrożone są przez planowaną organizację olimpiady.

* 24 października na Symbolicznym Cmentarzu Ofiar Tatr odbyło się wspólne spotkanie polskich i słowackich ratowników i przewodników.

* Kilka ton śmieci, w tym ponad 100 kg monet wydobyto w ciągu 4 dni z dna Morskiego Oka. Wśród nurków którzy wykonali tę pracę był wiceminister ochrony środowiska Radosław Gawlik.

* W listopadzie 30 pracowników TPN liczyło w Tatrach kozice. Tak jak w ubiegłym roku, doliczono się 90 sztuk. Zdaniem dyrekcji TPN, winę za znaczny spadek ilości kozic w ostatnich latach ponoszą... turyści i lotniarze (i tak dobrze, że nie masoni i cykliści). Złośliwi

cd. na s. 16

INFORMACJE * AKTUALNOŚCI

cd. ze s. 15 przypominają, że za kadencji obecnego dyrektora TPN (właśnie specjalisty od kozic), w Tatrach ubyłoby 2/3 tych zwierząt.

* Prasa podała, że 14 grudnia minister spraw wewnętrznych Słowacji Ladislav Pitner zaproponował wicepremierowi Tomaszewskiemu stworzenie Polakom i Słowakom możliwości podróżowania w strefie przygranicznej oraz na szlakach turystycznych bez paszportów. A do tej pory przekonywano nas, że to nasi chcą, a ci brzydki Słowacy bronią się przed ułatwieniami granicznymi w górach.

* Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot prowadzi kampanię "Góry dla natury", ponieważ właśnie one, stanowiące tylko 7% powierzchni kraju, są najbardziej zagrożone przez cywilizację.

* Naczelny Sąd Administracyjny uznał budowę wyciągu na Piłsko za nielegalną.

* Zofia i Witold Henryk Paryscy pracują nad monumentalnym "Słownikiem gwary podhalańskiej". Jednocześnie powstaje też "Słownik nazw Tatr Polskich".

* Powstaje 25-odcinkowy serial według książki ks. prof. Józefa Tischnera "Historia filozofii po góralsku".

* W październiku ponad 50 uczestników wzięło udział w IX Świącie Gwary Góralskiej

* Natomiast w Białym Dunajcu zorganizowano I Podhalańskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi.

* W Jabłonce odbył się IV Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Orawy. Prezesem został ks. Władysław Pilarczyk.

* W Poroninie zmarł Jan Jędról, znakomity gawędziarz góralski. Przeciętnemu Polakowi znany był jako telewizyjny przepowiadacz pogody.

* W Łopusznej odbył się XXVI Konkurs Potraw Regionalnych. Gaździny z 11 miejscowości podhalańskich przygotowały 180 potraw. Wśród nich były m.in. grule omascone, wodzionka, chrzanica, macianka z grzybami na maśle, płacinki, krupy z fiziołami, zaciorka z kminkiem czy kluski bulowate.

* Ponad 30 zespołów folklorystycznych wzięło udział w XXIV Limanowskiej Słazie. Najstarszy uczestnik miał prawie 90 lat.

* Również w Limanowej przy udziale 120 uczestników odbył się II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej. Miłośnicy i wykonawcy turystycznych przebojów spotykają się tu już od 1983 roku, jednak impreza oficjalnie nabrała charakteru ogólnokrajowego dopiero w roku ubiegłym.

* Utworzono trzy nowe parki krajobrazowe, w tym dwa w Karpatach: Beskidu Śląskiego i Beskidu Małego. Pierwszy obejmuje 60 tys. ha z Pasmem Baraniej Góry, Skrzycznego i Klimczoka, Czantorii i Stożka. Drugi liczy 48 tys. ha i na jego terenie znajduje się Leskowiec, Żurawica i Magurka.

* Na VI Zjeździe GOPR w Zakopanem naczelnikiem ponownie został wybrany Jacek Dębicki. GOPR zrzesza obecnie 1.200 ratowników-ochotników i 59 ratowników zawodowych. W skład tej organizacji wchodzi 7 grup. W Zakopanem do struktur GOPR przyjęto Jurajskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

* Kursująca od kwietnia do listopada bieszczadzka wąskotorowa kolejka leśna przewiozła w 1998 r. 27 tys. osób. I co ważne - zarobiła na siebie. Wpływy ze sprzedaży biletów wyniosły 170 tys. zł, a koszty 65 tys. zł. A przez tyle lat nie chciano jej uruchomić, argumentując "że to się nie opłaca"!

* "Opty-Press" z Katowic, wydający interesujące nawiasem mówiąc pismo "Optymista", mimo pobrania ponad rok temu należności za prenumeratę na cały 1998 r., nie potrafiło wydać ani jednego (!) numeru.

* W uczciwy sposób postąpiło natomiast krakowskie Wydawnictwo "Góry", które poinformowało o zawieszeniu wydawania "Globtrotera" (a szkoda) i zwróciło prenumeratorom pieniądze.

* Polski Związek Alpinizmu zrzeszający 53 kluby i 4 tys. wspinaczy odbył swój IX Zjazd w dniu 28 listopada w Zakopanem. Prezesem ponownie wybrano Leszka Cichego.

* W wieku 88 lat zmarł w Londynie sir John Hunt, szef wyprawy, która w 1953 r. jako pierwsza zdobyła Mount Everest.

RUINY SCHRONISKA BESKIDENVEREIN POD BABIĄ GÓRĄ



Fot. Oktawian Duda ok. 1977 r.

BESKID 16

WSPOMÓŻ RATOWNICTWO W TATRACH

**TATRZAŃSKIE
OCHOTNICZE
POGOTOWIE
RATUNKOWE**

**PKO BP
O/ZAKOPANE**

49621-36357-132



Propozycja przejść na szlakach turystycznych przecinających granicę państwową ze Słowacją

BESKID ŚLĄSKI

Jaworzynka

BESKID ŻYWIECKI

Zwardoń - Gomułka

Kikula

Wielka Racza

Przełęcz Przysłop

Przełęcz Glinka

Trzy Kopce

Pilsko

Przełęcz Głuchaczki

Przełęcz Jałowiecka

Mała Babia

Babia Góra

TATRY ZACHODNIE

Przełęcz Bobrowiecka

Wołowiec

Jarząbczy Wierch

Raczkowa Przełęcz

Tomanowa Przełęcz

Kasprowy Wierch

TATRY WYSOKIE

Rysy

PIENINY

Kacwin

Sromowce Niżne (prom)

Szczawnica (otwarte)

Przełęcz Rozdziela

BESKID SADECKI

Eliaszkówka

Dubne

Przełęcz Tylicka

BESKID NISKI

Cegielka - Wysowa

Przełęcz Regetowska

Przełęcz Beskid - Ożenna

Przełęcz Beskid - Czeremcha

BIESZCZADY

Głęboki Wierch

Balnica

Solinka

Przełęcz Nad Roztokami

Rabia Skała

Krzemieniec

*Przedruk z miesięcznika
"Na szlaku"*

UBIORY ORGANIZACYJNE

Niezależnie od oferty firmy "Mello's" złożonej naszemu Towarzystwu, proponującej szycie ubiorów organizacyjnych z polartecu i osmosisu, absolwenci naszego kursu przewodnickiego zamówili w firmie ULTREX w Łomnicy Zdroju czerwone kurtki z materiału windbloc. Producent obniżył cenę z 250 do 215 zł oraz

dodatkowo wyposaża je w kaptur oraz przednią kieszeń. Istnieje możliwość naszywania na rękaw biało-zielonego paska. Kurtki mogą zamawiać także inni członkowie PTT, nie będący przewodnikami.

Blіszsze informacje można uzyskać w lokalu naszego Oddziału. Oferta ważna jest do 2 lutego 1999.

KLUB TURYSTYKI GÓRSKIEJ

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
ODDZIAŁ „BESKID” NOWY SĄCZ
NARUTOWICZA 3



Klub Turystyki
Górskiej

WYCIĘŻKI

TRENINGI

WYŻY

OGŁASZA ZAPISY DLA MŁODZIEŻY
SZKOLNEJ I AKADEMICKIEJ
(GRUPY WIEKOWE)

ZAPRASZAMY

RAJDY

SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW



13-200 Nowy Sącz, Grodzka 10
tel. (018) 435813

KRZYSZTOF HANCBACH



SKLEP TURYSTYCZNO SPORTOWY

PRODUKCJA SPRZĘTU SPORTOWEGO
w zakresie krawiectwa i kaletnictwa

turystyka i alpinizm
sporty rowerowe
nartciarstwo
kajakarstwo
żeglarsstwo

Firma "Alpin" proponuje szeroki asortyment sprzętu i wyposażenia w ilościach **detalicznych i hurtowych**

• produkcji własnej płacaki od 8 do 100 stron, kurtki, spodnie, kombinizony, torby, posuwacze, szarawki, wory, kamizelki, rezerwuatory

• najlepszych firm krajowych



• sprzęt alpinistyczny renomowanych firm zagranicznych



PLAN IMPREZ NA I KWARTAŁ 1999 R.

- 31.12-1.01 Impreza noworoczna na Jaworzynie i w Krynicy
03.01 Łabowska Hala
10.01 Beskid Niski - Kozie Żebro
17.01 Beskid Wyspowy - Sałas
23.01 Spotkanie opłatkowe
24.01 Zimne, Dubne
30.01 Kulig w Rytrze
31.01 Beskid Niski - Jaworze
07.02 Słowacja - Buszow
13.02 Słowacja - Zwir
14.02 Beskid Sądecki - Zadnie Góry
21.02 Pogórze - Kobyła
27.02 Słowacja - Szczyrbskie Jezioro
28.02 Gorce - Twarogi
07.03 Beskid Niski - Dzielec
14.03 Beskid Sądecki - Przehyba (impreza przewodnicka)
14.03 Gorce - Lubań
21.03 Gorce - Gorc
28.03 Beskid Sądecki - Przehyba

Zdobywajcie GOT PTT

Dla osób zdobywających GOT PTT podajemy informację obejmującą organizowane przez nasz Oddział wycieczki w IV kwartale 1998. Jednocześnie przypominamy, że odznakę można zdobywać także uczestnicząc w wycieczkach innych organizatorów lub podczas wycieczek indywidualnych.

Data	Trasa	Czas trwania	Grupa górską
4. 10. 98	Turbacz	6.0	II
11. 10. 98	Dolina Prosiecka	4.5	IV
17-18. 10. 98	Łabowska Hala	3.5 + 4.0	II
18. 10. 98	Lubomir	4.0	II
25. 10. 98	Dąbrowska Góra	3.5	II
8. 11. 98	Ostra	4.0	II
15. 11. 98	Góra Jeżowa Woda	5.0	II
22. 11. 98	Pasmo Czerszli	5.0	III
29. 11. 98	Trzy Korony	3.5	II
6. 12. 98	Magura Małastowska	5.0	II
13. 12. 98	Rusinowa Polana	4.5	IV

* * * * *

PISALI O NAS

- 01.10.98 GK Włóczęga po górach. Beskid dla młodzieży
02.10.98 DP Wstęp do klubu
26.10.98 DP Lepiej późno niż wcale. Pójdź dziecię...
05.11.98 GK W góry z "Beskidem". Nie można zapomnieć kielbasy
17.11.98 GK Tatry dla dzieci. Chodź z nami
18.11.98 GK Nowe szlaki
18.11.98 GK Przybywa szlaków turystycznych. Nie trzeba jechać daleko
19.11.98 DP W sobotę zjazd PTT
21.11.98 DP 125 lat PTT. Tatrzańska elita
21.11.98 DP Na przykład Nowy Sącz
21.11.98 DP IV Zjazd PTT
23.11.98 DP Obradowali miłośnicy Tatr
24.11.98 GK Obradowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Zmiany w statucie
29.11.98 TP W zgodzie z tradycją
01.12.98 DP Zdjęcie z archiwum PTT

- 02.12.98 DP W góry z PTT. Mikołajowa wyprawa
02.12.98 DP Nowy "Pamiętnik PTT". Tatry przede wszystkim
04.12.98 GK Brońmy Tatr póki czas. Druga strona medalu
08.12.98 GK Przewodnicy zdali egzamin
09.12.98 DP Nigdy ich nie jest za dużo. Nowu przewodnicy
11.12.98 DP Zdjęcie z archiwum PTT

G K - Gazeta Krakowska, D P - Dziennik Polski, TP - Tygodnik Podhalański

Antykwariat "FILAR"

OFERUJE SZEROKI WYBÓR WYDAWNICTW
O TEMATYCE:

- górskiej
- turystycznej
- krajoznawczej
- przyrodniczej

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY AKTUALNY KATALOG

adres do korespondencji:
Henryk Rączka
skr. poczt. 398
25 - 001 Kielce
tel. (o 41) 34 56 219

Przy ognisku

Jesień w Gorcach

Słowa: A.Torbus, M.Siciarz, Muzyka: A.Mróż

Lato zamknięte kluczem ptaków

Zostawia tylko swe wspomnienia

Jesień odważnie stawia kroki

Zaczyna mgłami dyszeć ziemia,

Ref.: A w górach nie ma już nikogo

Niebo nas straszy niepogodą

Lato do ciepłych stron umyka

W skłębionych chmurach i strumykach

Na niebie mokrym od jesiennej słyty

Koczuje tabor żalu i tęsknoty

A drzewa pogubiły liście

Na wczesne mrozu przyjsię.

Ref.: A w górach...

Wiatr tylko płacze się dokoła

Na wrzosach pajęczyny wiesza

I zasypiają leśne zioła

Jak smutne słowa tego wiersza.

Ref.: A w górach...

WITAMY W NASZYM GRONIE

428. Marek Wojsław	Nowy Sącz
429. Andrzej Konicki	Nowy Sącz
430. Magdalena Marczak	Zabrze
431. Kazimierz Talarek	Krynica
432. Paulina Drożdż	Nowy Sącz
433. Jan Popiół	Nowy Sącz
434. Agnieszka Zaśko	Kalisz
435. Grzegorz Borkowski	Nowy Sącz

Przedzjazdowe refleksje

Trzy lata kadencji szybko minęły i oto spotykamy się po raz czwarty pod Tatrą na najważniejszej imprezie Towarzystwa jaką jest Zjazd Delegatów. Od chwili zakończenia poprzedniego Zjazdu na Polanie Chocholowskiej bardzo wiele się zdarzyło. PTT powołało ale systematycznie zmieniało swój wizerunek dzięki udziałowi naszych członków w różnych imprezach, spotkaniach, sympozjach. Oddziały organizowały liczne imprezy, w których brali udział nie tylko członkowie PTT. Wydano kolejne tomy "Pamiętnika", kolejne numery "Co słysząc", "Beskidu", "Wołania", "Hyru" i innych (przepraszam, że nie wymieniam wszystkich tytułów) oddziałowych wydawnictw. Wydano nasz pierwszy przewodnik górski i chyba w ogóle pierwszą tego typu pozycję dla dzieci i wreszcie z duchem naszych czasów zagościliśmy w Internecie dzięki któremu ponad 350 osób, także zza oceanu, mogło na bieżąco śledzić naszą działalność. Na koniec tuż przed zjazdem, odbyła się w Krakowie pierwsza prawdziwa konferencja prasowa przedstawicieli ZG PTT. Dzięki tym wszystkim działaniom coraz więcej osób i instytucji dowiedziało się o tym, że najstarsza (i nie mam wątpliwości, że najwspanialsza) organizacja turystyczna, jaką jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, istnieje i wciąż się rozwija.

Od pewnego czasu trwa dyskusja nad przyszłością PTT. W listach publikowanych w poprzednich numerach znalazło się wiele bardzo ważnych uwag, wiele często nawet bardzo bolesnych prawd, wiele dobrych pomysłów na dalszy rozwój Towarzystwa. Naszym zadaniem jako Zjazdu, który zgodnie ze statutem jest najwyższą władzą w PTT, jest obiektywna ocena działalności ustępującego Zarządu, a następnie określenie celów, do których będziemy dążyć oraz środków i zadań, które będziemy musieli podjąć, aby je osiągnąć. Przede wszystkim jednak musimy wybrać odpowiednich ludzi, którzy w ciągu najbliższych trzech lat będą zarządzać organizacją. Powinniśmy wybrać ludzi, którzy w dzisiejszych

interesownych realiach bezinteresownie wykonają ogromną pracę związaną z zarządzaniem organizacją społeczną. Wśród nich, jak mi się wydaje, powinni znaleźć się osoby zawodowo zajmujące się zarządzaniem i organizacją przedsiębiorstw (któż zna się lepiej na zarządzaniu?), pracą w branży turystycznej, ekonomiści, prawnicy, naukowcy, przewodnicy górscy, pedagodzy i wreszcie pasjonaci A zadania dla nich? Myślę, że celem PTT będzie działalność na rzecz szeroko rozumianego dobra turystyki górskiej, a także stanie się silną i liczącą się organizacją społeczną, docierającą do rozmaitych środowisk, zwłaszcza do młodzieżowych. Środki które umożliwią osiągnięcie tych celów określą ludzie, których wybierzemy do Zarządu Głównego.

Michał

(przedruk ze zjazdowego wydania "Co słysząc")

Nowości wydawnicze

Cempa C.	Śladami minionych wieków. Łabowa
Civitas Christiana Nowy Sącz	Almanach Sądecki nr 3(24)
Gudowski J.	Ukraińskie Beskidy Wschodnie, tom 2, cz. 2
Orłowicz M.	Ilustrowany przewodnik po Galicji (reprint)
PTT Kraków	Pamiętnik PTT, tom VII
Zappelli C.	Góry Italii
PTH O/Nowy Sącz	Rocznik Sądecki t. XXVI
G. Ślowska	Związki z Biechem św. Jadwigi Królowej

Z archiwalnej półki

Recenzja pierwszego tomu "Rocznika Sądeckiego" z 1939 r. opublikowana w "Wierchach" t. 17 z 1947 r.

Ruch regionalny w Sądecczyźnie rozwijał się od szeregu już lat, grupując się czy to przy rozmaitych organizacjach (TNSW, TSL, Związek Podhalań), czy to przy Miejskiej Bibliotece im. J. Szuskiego, przy której powstała doradcza "Komisja Kulturalno-Oświatowa", z łona której wyszedł projekt wydawnictwa "Rocznika".

Otwiera go przedmowa redaktora, kreśląca dotychczasowe dzieje inicjatywy kulturalnej w Nowym Sączu. Z kolei następuje artykuł J. Flisa "Sądecczyzna i jej granice". Autor stara się określić pojęcie regionu sądeckiego, szukając oparcia w kryteriach geograficznych, osadniczych, administracyjnych i dochodząc do wniosku, że da się z nich wyodrębnić pewne pojęcie krainy sądeckiej, odpowiadające mniej więcej geograficznie kotlinie sądeckiej, administracyjnie powiatowi sądeckiemu z częścią limanowskiego, etnicznie ludności "laskiej" (lachom sądeckim bez tzw. "Zagórzan") i Łemkom sądeckim. Tak pojęty region odcinał by się od obszarów podhalańskich, zagórzańskich czy łemkowskich. Autor jest stanowczym przeciwnikiem rozciągania na Sądecczyznę regionalizmu podhalańskiego ze wszystkimi jego akcesoriami, stojąc na słusznym stanowisku, że i inne sąsiednie regiony - jak właśnie sądecki - stać na własny odrębny regionalizm, nie potrzebujący zapożyczać u górali z Podhala właściwego.

Następnie W. Bazieli kreśli "Życie obyczajowe i kulturalne Starego Sącza w XVII w.", dając moc interesujących szczegółów zaczerpniętych z "Inwentarium bonorum" w klasztorze Klarysek w St. Sączu i ksiąg wójtowsko-ławniczych ze Starego Sącza.

Mgr T. Słowikowski daje nam "Fragmenty z przeszłości pierwszego państwowego liceum i gimnazjum im. J. Długosza w Nowym Sączu w XIX w.". Gimnazjum to powstało w r. 1818, a w latach 1836-1848 było w rękach jezuitów. Dla dziejów Podhala ma ono znaczenie jako najbliższa - obok Trstnej i Podolińca - szkoła dla pragnącej studiów gimnazjalnych młodzieży góralskiej. Dobrze też by było wiedzieć ile młodzieży z Podhala studiowało i w jakich latach w gimnazjum nowosądeckim.

Obszernie jest potraktowany artykuł dr. Jana Krupy "Zarys pracy niepodległościowej w Nowym Sączu". Już u schyłku XIX w. w Nowym Sączu zaczęły powstawać organizacje niepodległościowe, socjalistyczne, młodzieżowe i inne. Przed wielką wojną był tu ważny ośrodek prac niepodległościowych, w których działali K. Pieracki, K. Duch, St. Kawczak i in. Także i podczas wojny silny tu był ośrodek oparcia Legionów, potem P.O.W. Praca dr. Krupy doprowadzona jest do wyzwolenia Nowego Sącza w październiku 1918 roku.

Z kolei L. Markowska kreśli "Dzieje Biblioteki Miejskiej im. J. Szuskiego w Nowym Sączu", która to Biblioteka obok książek po Józefie Szuskim i

późniejszych darów i nabytków, zawiera szereg interesujących rękopisów. Rocznik zamyka rozprawka E. Pawłowskiego "Z geografii wyrazów polskich podlega i podyma", i kronika kulturalna Nowego Sącza.

(jr)

Filozofia po góralsku

Rozpoczynamy druk wybranych fragmentów jednej z ostatnio wydanych książek ks. prof. Józefa Tischnera "Historia filozofii po góralsku". Śmieszne to będzie, ale i pouczające. Jak wszystko, co mówi i pisze książdz profesor z Podhala rodem.

"Na początku wsędy byli górole, a dopiero pote porobiyli sie Turcy i Żydzi. Górole byli tyz piyrnymi "filozofami". "Filozof" - to jest pedziane po grecku. Znacy telo co: "mędrol". A to jest pedziane po grecku dło niepoznaki. Niby, po co mo fto wiedzieć, jak było na początku? Ale Grecy to nie byli Grecy, ino górole, co udawali greka. Bo na początku nie było Greków, ino wsędy byli górole".

Schronisko księdza Drabika

Wstyd nam, że jeszcze nie pisaliśmy o krynickim schronisku, które stworzył i prowadzi nasz kapelan ks. Józef Drabik. Ma ono 60 miejsc noclegowych w Słotwinach - narciarskiej dzielnicy Krynicy, tuż przy wyciągu narciarskim. Zainteresowanym podajemy dokładny adres: **Katolickie Schronisko Młodzieżowe im. bł. Piotra J. Frassati, 33-380 Krynica, ul. Słotwińska 50, tel. (0-18) 471-34-27.**



Do Redakcji "Beskidu"

Co roku, gdy przychodzi okres urlopów, każdy z członków PTT myśli o wypoczynku gdzieś, gdzie ciepło, woda, góry. To zrozumiałe. Tym listem do redakcji "Beskidu" chciałam namówić naszych czytelników do powakacyjnych refleksji ze swoich wędrówek i wojaży do miejsc czasami nie wszystkim znanych, atrakcyjnych, a jednocześnie związanych z pięknem przyrody, miejsc jeszcze dzikich, o co już teraz jest i będzie coraz trudniej.

O zdobywaniu wysokich szczytów już w naszym piśmie pisano nie raz, więc tym razem parę słów o miejscu, gdzie byłam w tym roku po raz pierwszy i przez dłuższy czas. O malowniczym półwyspie Gargano, który jak wyspa wyrasta spośród płaskich nizin Tavoliere i wyróżnia się od pozostałej części regionu Apulii, znajdującego się na południowo-wschodnim wybrzeżu Włoch.

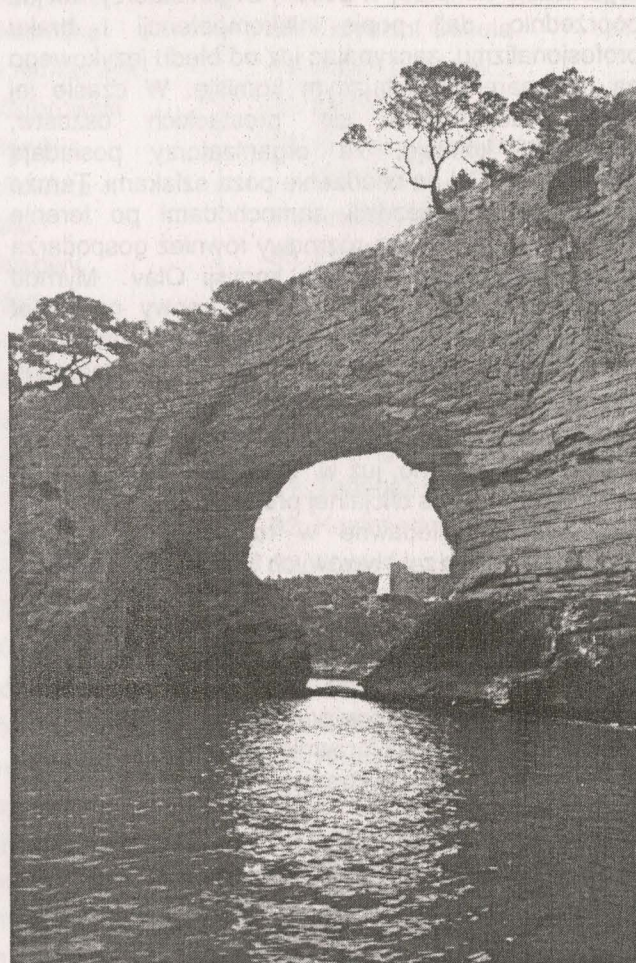
Z Polski trzeba pokonać aż 2.000 km, ale na całej tej długiej trasie dają się we znaki na końcowym odcinku "agrafkowe" zakręty, które nazywałam "garganikami", a które ciągną się na długości ok. 40 km i cały czas w malowniczej scenerii. "Garganikami" dojeżdża się do serca Gargano, do miasta rozłożonego na skale - Vieste.

To jest serce Gargano - miejsca lubianego raczej przez plażowiczów. Ale nas, wędrujących z plecakami, bardziej zainteresuje wnętrze półwyspu, prawie nie tknięte przez cywilizację. Ma ono charakter górzysty (ok. 800 m n.p.m.), zaciszne, o znikomym oznakowaniu tras turystycznych, porośnięte dębami i bukami rosnącymi na obszarze 11 tys. ha. Bardziej przypomina puszcę niż zwykły las - i to wszystko tuż nad brzegiem Adriatyku, czyli Foresta Umbra-Cienisty Las.

Przez całe wieki prowadził tędy tylko szlak pielgrzymów, którzy zmierzali ku Monte San Angelo, a w obecnym wieku, od lat 60-tych, do San Giovanni Rotondo (pochowany jest tutaj Ojciec Pio), leżące pod najwyższym szczytem - Monte Calvo.

A u podnóża półwyspu, w klifowych, białych skałach, 12 przepięknych jaskiń, do których można

dojechać tylko łodzią od strony Adriatyku. I te dzięki, pełne uroku piaszczyste, lub jak śnieg białe kamieniste plaże, jeszcze nie za bardzo ucywilizowane.



Fot. Wanda Wcześny

I chyba urok tego półwyspu nie jest zagrożony, gdyż władze Włoch planują w przyszłości całe Gargano uczynić parkiem narodowym.

Anna Totoń

Gdy PTT było zakazane

Cóż można powiedzieć o przewodniku, który w roku 1950 tu na terenie Warszawy, oprowadza wycieczki po kościołach ...? Co można powiedzieć o naszych czasopismach, które opisują przede wszystkim sztukę kościelną, czy inne zabytki przeszłości, równocześnie nie widząc fabryk, hut ...? Co można powiedzieć o niektórych wydawnictwach turystycznych i krajoznawczych, które tym tylko różnią się od przedwojennych, że wprowadzają dla dekoracji kilka haseł, stanowiących szyld dla starej treści.

Podstawowym błędem, jaki dał się zaobserwować w pracach krajoznawczych, jest formalistyczne podejście do obiektów turystycznych i krajoznawczych, brak ujęcia dialektycznego i brak próby tłumaczenia zjawisk przy pomocy materializmu historycznego ...

Tradycyjnym nawykiem jest pokazywanie przyrody od strony tylko jej piękna i jej nieokiełznanej żywiołowości wtedy, kiedy krajoznawstwo powinno uczyć, że człowiek przeobraża przyrodę i wpręga ją w procesy gospodarcze ...

Włodzimierz Reczek, 1951

Olimpijskie przekręty.

Na początku listopada przebywała w Zakopanem komisja MKOl, mająca zaopiniować wniosek o organizację olimpiady w 2006 r. Organizatorzy, tak jak poprzednio, dali popis niekompetencji i braku profesjonalizmu, zaczynając już od błędu językowego na transparenście witającym komisję. W czasie jej pobytu dopuszczali się prostactkich oszustw, okłamując komisję, że organizatorzy posiadają zezwolenie TPN na chodzenie poza szlakami. Tamże bez zezwolenia jeździli samochodami po terenie Parku. Nie zaprosili na rozmowy również gospodarza terenu, czyli TPN. Członek komisji Olav Myrhott zmuszony był więc prowadzić rozmowy na temat ekologii nieoficjalnie. Po ich zakończeniu powiedział, że "igrzyska nie mogą odbywać się na terenach chronionych".

O kompromitującej "promocji" zakopiańskiej olimpiady w Nagano, już w "Beskidzie" pisaliśmy. Nie lepiej było podczas oficjalnej prezentacji w Sewilli. Nic dziwnego, że niedawno w rozmowie z "Gazetą Wyborczą" jeden z wpływowych francuskich członków MKOl zdziwiony zapytał: "To Zakopane nadal kandyduje?". "Gazeta" stwierdza że "w promocji Zakopanego popełniono błędy, które powodują, że kandydatura polskich Tatr wygląda niepoważnie". I może było by wszystko w porządku, tylko dlaczego ci panowie bawią się za olbrzymie pieniądze podatników, i dlaczego przy okazji kompromitują nasz kraj? Jest przecież oczywiste że olimpiada w Tatrach NIE ODBĘDZIE SIĘ gdyż NIE POZWALA NA TO POLSKIE I MIĘDZYNARODOWE PRAWO. NIE MA PRAWNEJ MOŻLIWOŚCI ORGANIZOWANIA ZAWODÓW SPORTOWYCH NA TERENIE PARKU NARODOWEGO. I tyle.

W poprzednim "Beskidzie" pisaliśmy o utajnieniu przed opinią publiczną treści wniosku do MKOl. Nie przekazano go również do zaopiniowania Ministerstwu Ochrony Środowiska, Głównemu Konserwatorowi Przyrody, Państwowej Radzie Ochrony Przyrody czy gospodarzowi terenu tzn. Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu. Podczas listopadowego Zjazdu PTT w Zakopanem, dyr. Gąsienica - Byrcyn poinformował nas że ostatnio wymienione instytucje otrzymały wreszcie ów wniosek ale ... w języku angielskim i francuskim !!! Widocznie burmistrz Bachleda-Curuś myśli: "nuż nie zrozumią?". Pewnie sądzi po sobie, bo pamiętamy jak nie znając żadnego języka obcego, prowadził po polsku konferencję prasową w Japonii!

Po zapoznaniu się z wnioskiem, dyrektor Gąsienica-Byrcyn powiedział: - *Zawarte w nim propozycje przerosły moje najgorsze oczekiwania. To jest plan unicestwienia tatrzańskiej przyrody. W Parku zaplanowano 39 z 72 konkurencji, a 10 następnych w jego bezpośrednim sąsiedztwie.*

Po przeczytaniu wniosku okazuje się dopiero, jak organizatorzy lekceważą opinię społeczną, w bezczelny i świadomy sposób okłamując społeczeństwo, że ekolodzy niepotrzebnie protestują,

gdyż chodzi o rozegranie "tylko jednej" konkurencji na terenie TPN, a mianowicie biegu zjazdowego mężczyzn. Ostatnio wiceburmistrz Bąk przed kamerami telewizji mówił już o "tylko trzech" konkurencjach. W rzeczywistości jest ich 39!!!

Dziennik "Rzeczpospolita" przyjrzał się dokładniej wnioskowi złożonemu przez organizatorów. Konkurencji na Kasprowym Wierchu ma być rozegranych osiem, a wcześniej ma nastąpić niesłychana ingerencja w przyrodę Parku. Pomijając konieczność dosłownie "przebudowania" Kasprowego z pomocą ciężkiego sprzętu budowlanego, by trasa spełniała określone wymogi (w tym w rejonie ujęć wody pitnej dla Zakopanego) oraz wycięcia dziesiątków hektarów lasów i kosodrzewiny, planowana jest budowa sporego obiektu na starcie a na mecie u zbiegu dolin Kasprowej i Bystrej stadionu na 6.200 osób z trzypiętrowym budynkiem oraz dochodzącą do stadionu drogą kołową. Drugi stadion na 5.000 osób miałby powstać w dolinie Goryczkowej. Na Nosalu ma być rozegranych 6 konkurencji na trasach, które trzeba od nowa wybudować.

Również na terenie Parku planowana jest budowa hali do łyżwiarstwa szybkiego na 10.000 miejsc oraz stadionu biathlonowego. Naturalnie i trasy biathlonowe przebiegałyby w większości przez Park. Natomiast tor saneczkowo-bobslejowy na Magurze Witowskiej zaplanowany jest w miejscu korytarza ekologicznego.

Warto też wspomnieć o innych "kwiatkach" świadczących o poziomie moralnym organizatorów. Na ich polecenie (!) policja nie dopuszczała dziennikarzy do delegacji MKOl podczas inspekcji w Zakopanem. Natomiast przed konferencją prasową w Krakowie, burmistrz Bachleda-Curuś ostrzegał dziennikarzy, żeby nie zadawali niewłaściwych pytań, bo w raporcie MKOl znajdzie się m.in. "wzmianka o państwie postawie"! Organizatorzy zakazali również TPN-owi zamieszczenia w Internecie fragmentów wniosku olimpijskiego dotyczących planowanych inwestycji na terenie Parku. A więc cenzura jak za "najlepszych" komunistycznych czasów.

I dalej. Bez zgody zainteresowanego (!) wciągnięto ministra ochrony środowiska Jana Szyszke do komitetu honorowego zakopiańskiej kandydatury! Wreszcie dopuszczono się fałszerstw w złożonym w lipcu wniosku. M.in. na dołączonych mapach naniesiono obiekty, których jeszcze nie ma, naniesiono też trasy narciarskie, które w rzeczywistości nie istnieją, a niektóre należące do Parku tereny "przydzielono" innym właścicielom - czyli po prostu zmieniono granice Parku.

Wszystkie tego rodzaju przekręty nie wymagają komentarza.

PRZYPOMINAMY PIONIERÓW (II)

W poprzednim numerze "Beskidu" przypomnieliśmy nazwiska 30 osób, które w marcu 1990 r. podpisały dokumenty rejestracyjne naszego Oddziału. Poniżej podajemy natomiast listę członków Oddziału, którzy wstąpili do niego podczas całego 1990 r., według kolejności wydania legitymacji:

1. Maciej Zaremba
2. Stanisław Leśnik
3. Lech Traciłowski
4. Tadeusz Ogórek
5. Wacław Kowalewski
6. Wiesław Kossowski
7. Karol Krokowski
8. Antoni Piotrowski
9. Jerzy Baranowski
10. Halina Haraf
11. Jadwiga Krokowska
12. Adam Sobczyk
13. Ignacy Gomółka
14. Witold Tokarski
15. Franciszek Czuchra
16. Anna Totoń
17. Maria Talaga
18. Eugeniusz Mrówka
19. Rudolf Gawlik
20. Wiesław Piprek
21. Zbigniew Zieliński
22. Stanisław Smaga
23. Władysława Głuc
24. Jacek Zaremba
25. Antoni Dąbrowski
26. Leszek Nowak
27. Grażyna Blicharz
28. Stanisława Krawczyk
29. Janusz Wilk
30. Jadwiga Wawro
31. Eugenia Kuczyńska
32. Wanda Zaremba
33. Jacek Durlak
34. Marian Baran
35. Leszek Małota
36. Halina Marchacz
37. Janusz Bielec
38. Bogusław Repelewicz
39. Paweł Repelewicz
40. Jerzy Korzelski

41. Tadeusz Pogwizd
42. Witold Maleszka
43. Dariusz Englert
44. Jolanta Mikusińska
45. Władysław Kowalczyk
46. Ryszard Wiktorowski
47. Lidia Traciłowska
48. Maria Traciłowska
49. Andrzej Talar
50. Andrzej Stawowy
51. Monika Leśnik
52. Jan Marchacz
53. Witold Marchacz
54. Maria Pierzga
55. Józef Orlita
56. Agata Zubek
57. Krzysztof Hebda
58. Robert Kurzawa
59. Wojciech Świąt
60. Zdzisław Krzyżanowski
61. Edward Ziółkowski
62. Jolanta Ziółkowska
63. Teresa Kowalczyk
64. Helena Majocha
65. Marek Wójtowicz
66. Józef Pogwizd
67. Ryszard Firek
68. Witold Mikusiński
69. Robert Mikusiński
70. Antoni Kroh
71. Barbara Rzepka
72. Jadwiga Podwika
73. Ryszard Bochenek
74. Aleksander Berowski
75. Rafał Dąbrowski
76. Mirosław Ogórek

77. Zdzisław Fudala
78. Krzysztof Kaleta
79. Marek Cebula
80. Krzysztof Cebula
81. Adam Dzikiewicz
82. Maciej Kolowca
83. Krystyna Jagodzińska - Kohmann
84. Andrzej Kohmann
85. Ewa Kantor
86. Maria Spunda
87. Jerzy Mróz
88. Kazimierz Fyda
89. Urszula Rolka
90. Jadwiga Wzorek
91. Tadeusz Kochanik
92. Kazimierz Kuropeska
93. Maria Maciaś
94. Józef Maciaś
95. Renata Fiut
96. Jolanta Kołdras
97. Józef Wójs
98. Andrzej Berezowski
99. Radosław Repelewicz
100. Krzysztof Niemiec
101. Tomasz Pogwizd
102. Wojciech Orlita
103. Tomasz Szablowski
104. Robert Rabski
105. Fabian Wiktorowski
106. Romuald Knap
107. Małgorzata Biernacka
108. Grażyna Makulak
109. Jacek Bodziony
110. Marek Zaremba



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
ZAPRASZA DO ZDOBYWANIA



GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT

ODZNAKA UTWORZONA PRZEZ PTT W 1935R. ZOSTAŁA REAKTYWOWANA W 1994R.

Odznakę można zdobywać:

- od 10 roku życia
- we wszystkich polskich i ościennych górach
- przez cały rok kalendarzowy

Warunki:

- mała brązowa - 10 dni wycieczkowych
- mała srebrna - 15 dni wycieczkowych
- mała złota - 20 dni wycieczkowych
- duża srebrna - 20 dni wycieczkowych
- duża złota - 20 dni wycieczkowych

Szczegółowe informacje, regulaminy i druki potwierdzeń można otrzymać w punkcie informacyjnym oddziału „Beskid” PTT w Nowym Sączu przy ul. Narutowicza 3 (Biuro Podróży „Pieniny”).



Z ARCHIWUM PTT

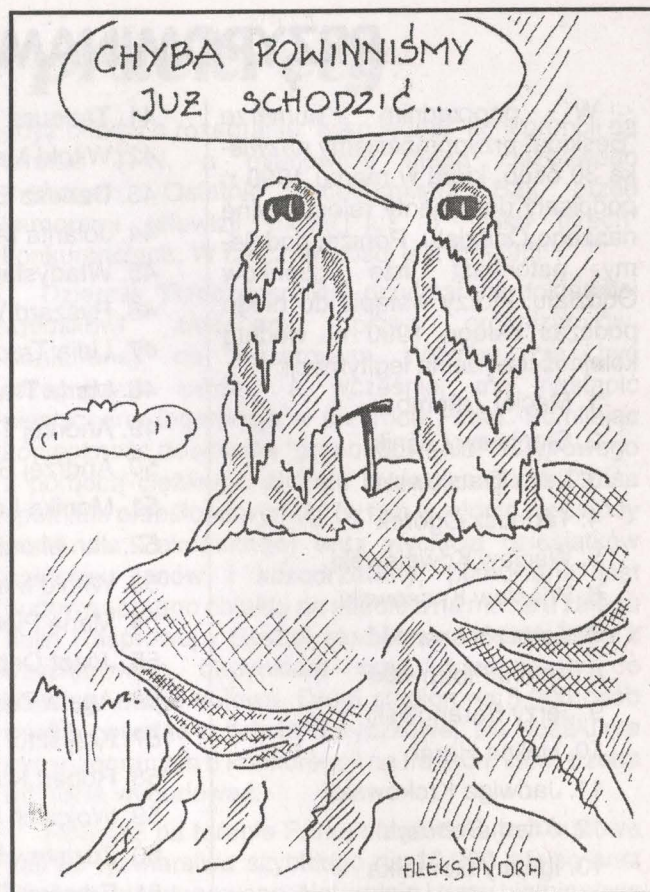
TATRY WYSOKIE

(PRZEWODNIK SZCZEGÓŁOWY)

Tom III.

PRZEŁĘCZE I SZCZYT
(OD WAGI PO ŁODOWĄ PRZEŁĘCZ)

WYDAWNICTWO SEKCJI TURYST. POL. TOW. TATRZ. TOM V
Kraków 1926



Przedruk z "Wielkiej Księgi Humoru Rysunkowego G i A"

Z życia górali

Po spowiedzi gaździna położyła się przed ołtarzem na plecach i leży. Podchodzi do niej ksiądz i mówi:

- Przecież za pokutę mieliście leżeć krzyżem.
- Wyboccie jegomościcku, ale jakok grzeszyła tak i leżem.

Rozmawiają dwaj górale.

- Dziś pochowołek swojom teściowom.
- Ale coś ty telo podropony?
- Bo za żywota nie kciola sie dać pochować.

Baca zaczepia przechodzącą Marynę.

- Pódź Maryna, pogrzeszemy.
- Baco, nie widzicie, dyć jo idem do kościoła.

Po chwili Maryna wraca.

- Wiecie co baco, tak se myśłem: kościół jako stoi tak i stał bedzie, ale z wami to może być choć jako.

Podczas niedzielnej mszy, stary góral przez omyłkę dał na ofiarę 100 dolarów. Za tydzień w kościele ksiądz zbiera datki na tacę i podchodzi do gazdy. Ten mruczy:

- Abonament do nowego roku.

Baca pyta juhasa:

- Co mos w tej butelce?
- Wode.
- A jo myślołek, ze mos coś do picia.

SIEDZIBA ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3 pok. 101 (Biuro "Pieniny"), tel. (0 18) 443 53 57; tel./fax (0 18) 443 59 25

PUNKT INFORMACYJNY ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Ducha Św. 5 (Biuro "Turysta"), tel. (0 18) 442 11 01 i 442 26 96

BESKID Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału "BESKID" w Nowym Sączu
Redakcja i teksty niesygnowane: Maciej Zaremba

Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3 pok. 101, tel. (0 18) 443 53 57, tel./fax (0 18) 443 59 25

Skład i druk: Wydawnictwo i Drukarnia "LINGWISTA", 33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 30, tel. (0 18) 443 62 80, tel./fax (0 18) 443 70 03

Nr ISSN 1426-6776

Nakład 600 egz.